

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokola 4. — Tel Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16, Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Główny Olszański aresztowany. - Włamanie do urzędu pocztowego. - Szeregowiec zabił oficera inspekcyjnego.

KONFERENCJE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 18 sierpnia. (AW.). Minister spraw wojskowych marszałek Józef Piłsudski przyjął wczoraj wojewodę łódzkiego Jaszczołta, szefa sztabu generalnego gen. Piskora i pułk. sztabu gen. Becka, z którymi odbył konferencje.

ZASTOSOWANIE RADJOTELEFONÓW W KOJELNICTWIE POLSKIM.

Warszawa, 18 sierpnia. (Pat.). Dnia 13 bm. odbyła się w Ministerstwie kolei, w wydziale zabezpieczeń pociągu, konferencja w sprawie zastosowania w kolejnictwie stacji radjotelefonicznych odbiorczych i nadawczych. Na konferencji tej rozpatrywano był projekt zainstalowania kilku takich stacji na ważniejszych węzłach i stacjach kolejowych na Kresach wschodnich, na razie tytułem próby. Stacje te mogłyby oddać wielkie usługi w zwalczaniu bandytyzmu i band dywersyjnych.

ZWYŻKA KURSU ZŁOTEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 18 sierpnia. (Pat.). Kurs złotego doznał dzisiaj dalszej podwyżki, dochodząc na giełdzie urzędowej w gotówce do 57.10 guldenów za 100 złotych. Obroty giełdowe z dniem dzisiejszym wynosiły gotówką 100 tysięcy, wypłaty na Warszawę 116 tysięcy.

ARESZTOWANIE REDAKTORÓW „GAZETY BYDGOSKIEJ“.

Bydgoszcz, 18 sierpnia. (AW.). Z powodu artykułu „Gazety Bydgoskiej“ prostującego niektóre wiadomości, jakie się ukazały w prasie miejscowej w sprawie Banku Dyskontowego w Bydgoszczy, prowadzący dochodzenia w tej sprawie sędzia śledczy Bromirski zarządził wczoraj w lokalu Drukarni Narodowej, w której się drukuje „Gazeta Bydgoska“ przeprowadzenie rewizji, jakoteż przymusowe doprowadzenie przy pomocy policji autora artykułu red. Fiedlera i red. odpowiedzialnego Małyszę. Rewizja trwała około godziny. W wyniku zarządzenia sędziego śledczego, przytrzymano w areszcie obu redaktorów pod zarzutem zbrodni do godz. 18, poczem zwolniono ich. Redakcja „Gazety Bydg.“ wystosowała do Sadu Apelacyjnego, jakoteż do ministra sprawiedliwości zażalenie z powodu postępowania sędziego śledczego.

„LWÓW“ W GDYNI.

Gdynia, 18 sierpnia. (AW.). W porcie tutejszym zarzucił kotwicę szkolny statek „Lwów“, przybył on z Gdańska, w najbliższych dniach statek udaje się do Anglii.

Marsz strzelecki szlakiem Kadrowki.



— Któż to zmierza do mety w czasie rekordowym?
— Pan Stroński?

Rys. Z. Czermanski.

UKŁAD GRECKO - RUMUŃSKI.

Ateny, 18 sierpnia. (AW.). Z kół dyplomatycznych donoszą, że rząd grecki rozpocznie w najbliższych dniach rokowania z Rumunją w sprawie zawarcia wzajemnego paktu przyjaźni i pokoju. Układ ten ma być wzorowany na podobnym układzie, zawartym między Grecją a Jugosławią.

GWALTOWNY CYKLON W NOWYM JORKU.

Paryż, 18 sierpnia. (Pat.). „N. Y. Herald“ donosi z Nowego Jorku, że szalał tam gwałtowny cyklon, który zniszczył jedno z przedmieść miasta. 15 domów uległo całkowitemu zniszczeniu, a wiele innych poważnemu uszkodzeniu.

Problemy i walki polityczne w St. Zjednoczonych.

Okres przedwyborczy. - Zmniejszenie podatków. - Spłata długów. - Sprawy wojskowe. - Prohibicja,

Sesja Kongresu Stanów Zjednoczonych zakończyła się przy akompaniamencie wzrastającego w kołach politycznych nastroju i przygotowań przedwyborczych, w listopadzie bowiem odbędzie się wybory całej izby niższej i jednej trzeciej Senatu.

Z uchwał Kongresu jedną z najważniejszych było zmniejszenie podatków o dalszych 385 milj. dolarów, tak, że w ciągu dwóch lat podatki w Stanach Zjednoczonych zredukowane zostały o 700 milionów dolarów.

Zniżka ta obejmuje najmniejszych i największych podatników, granica bowiem dochodu rocznego, niepodlegającego podatkowi, podniesiona została do 3500 dolarów, w ten sposób około 220 tys. osób zostało zwolnionych od płacenia podatków, a oprócz tego obniżone zostały znacznie najwyższe stawki.

Kongres ratyfikował umowy w sprawie spłaty długów z Włochami, Belgją, Rumunją, Estonją, Czechosłowacją. Na podstawie tych umów w ciągu ich realizowania 7 miliardów dolarów wpłynę do kas Stanów Zjednoczonych. Układ amerykańsko-francuski w sprawie długu francuskiego został zawarty, lecz senat amerykański wstrzymuje się z jego ratyfikacją do chwili zatwierdzenia go przez izby francuskie.

Senat amerykański ratyfikował w dal-

szym ciągu wniosek rządu o udział Stanów Zj. w trybunale międzynarodowym. Kongres zajął się również lotnictwem wojskowym, lądowym i morskim i przeznaczył na ten cel 229 milionów. Po pięciu latach armja amerykańska posiadać będzie 1.800 samolotów a marynarka 1600 i dwa ogromnej wielkości Zeppeliny. Kongres podwyższył pensje weteranów wojskowych i wdów po nich i przeznaczył 165 milionów dolarów na budowę dróg.

Wniosek o przyznanie 375-ciu milionów dolarów na poparcie rolników w Stanach Zj. — suma ta została później obniżona do 100 milj. — został odrzucony przez Kongres mimo gorącego poparcia, którego udzielił mu prezydent Coolidge.

Ratyfikacja traktatu z Turcją została odłożona.

Z sytuacji wyborczej w wielu Stanach wynika, że demokraci przy zbliżających się wyborach mogą uzyskać większość w Senacie. Fakt ten nie wynika z popularności programu, ani z większej sprężystości ich organizacji.

Dwa główne punkty programu demokratycznego — obniżenie cel, udział w organizacjach międzynarodowych — nie są mile widziane w Ameryce. Lecz o sukcesie wyborczym decydują nieraz w wysokim stopniu problemy drugorzędne, które niewiele

mają wspólnego z doktryną partyjną, lecz znajdują szeroki oddźwięk wśród wyborców i doprowadzają do poważnych rozdzwieków w łonie stronnictw.

Do problemów takich należy sprawa prohibicji. Grupy „mokrych“ wrogów prohibicji i „suchych“, zwolenników jej, rekrutują się i z pośród republikanów i demokratów, wybory niejednokrotnie odbywają się na tej właśnie platformie. Kandydaci zagadnienie to traktują raczej oportunistycznie, przystosowując się do opinii wyborców, która również nieraz ulega zmianie. Odnosi się jednak wrażenie, że ofensywa „mokrych“ rozwija się pomyślnie. Nastroje lokalne i cały szereg spraw drugorzędnych zdołali poszczególni kandydaci demokratyczni w sposób korzystny dla siebie wyzyskać.

Sprawa pomocy dla rolników, odrzucona przez Kongres, jest klęską prezydenta Coolidge'a, który jednak okazał pełną dobra wolę przyjęcia farmerom z pomocą. — Udział Stanów Zjednoczonych w Trybunale Międzynarodowym wywołał gwałtowną kontrakcję senatora Borah, przeciwnika mieszania się Ameryki do spraw europejskich. Senator Borah, objeżdżając pod tem hasłem Stany Zj., saduje grunt, myśli bowiem postawić swoją kandydaturę na prezydenta. Ten punkt programu senatora Borah, jest w Ameryce popularnym, nie można jednak tego powiedzieć o akcji, domagającej się uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone. Wprawdzie pewne sfery przemysłowe i bankowe życzą sobie tego, większość społeczeństwa jednak sprzeciwia się nawiązaniu stosunków.

Zanotować dalej należy niepowodzenie Stanów Zj. w akcji, zmierzającej do polubownego załatwienia sporu chilijsko-peru-

12

DR. ANTONI MARCZYNSKI.

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

Pan się uśmiecha, że mam takie detektywiczne zachcianki. To skauting wyrobił we mnie tę zylkę. Byłem czynnym harcerzem przez pięć lat. Później brakło czasu.

Otóż skradalem się w tę stronę. Noc była ciemna, ruch pomiędzy kołniami, przewożonymi na okręcie i szum fal sprzyjały mi doskonale do urzeczywistnienia zachcianki, tak, że nłokowałem się za kranem parowym w odległości kilku zaledwie króków od leżących dwóch białych postaci, dozorców koni. Już miałem im się ukazać, gdy jeden z nich, dzwignawszy się, zaczął zapalać przygaszoną fajeczkę. W oświetleniu zapalnika ujrzalem nagle snaną sobie twarz Araba z Rzymu. Araba-gentlemana. To mnie oczywiście zaintrygowało. Tam wyglądał jak książe, tu leżał przy koniach, jako skromny przewoźnik. Posłuchiwanie nie zdało się na nie, gdyż nie rozumiałem po arabsku ani słowa. Chłopa ze zranioną ręką pomiędzy nimi nie było, więc niewidziany wycofałem się aż do schodów, po których ktoś szybko schodził. Przypieszyłem kroku i przez dolny pokład wróciłem do naszej kabiny, gdzie William już chrapał. Nazajutrz we środe przybyliśmy do Tunisu o ósmej rano. Obserwowałem owego „gentlemana“ przez lornetkę, jak konie wyładowywał i upewniłem się jeszcze co do tożsamości rzekomego „księcia“ i „przewoźnika“.

Zajechaliśmy do „Tunisia Palace Hotel“ i zawiadaliśmy od portjera dobrego przewodnika. Ten przyrzekł nam jakąś znakomitość, Halefa, czy coś podobnego. Tymczasem ku memu zdumieniu zjawił się mój znajomy z Rzymu i ze statku i przedstawił się

jako Hassan, autoryzowany przewodnik. Zapytany przezemnie podstępnie służący hotelowy wygadał się, że pierwszy raz widzi na oczy tego guide'a. Pięć dni zwiedzamy z nim wszystko godne uwagi, obserwuję go bacznie, ale nie mu zarzucić nie mogę. Bardzo inteligentny, grzeczny, tani, wesoły: poprostu nadzwyczajny przewodnik. Tylko przyznam się panu, że mnie trochę niepokoją te maskarady, Gentleman, przewoźnik koni, guide w jednej osobie. Jaki cel w tem?

— Czy mówił pan komu o swych spostrzeżeniach? — zapytał Stevenson.

— Absolutnie nikomu.

— Dobrze; proszę nadal zachować zupełną tajemnicę. Będziemy go teraz we dwójkę obserwowali...

Tymczasem dotarli do Porte de France, gdzie reszta towarzystwa już czekała.

— Idziemy w prawo, czy w lewo? — zapytał Lecomte.

— Pójdziemy w środek a wrócimy lewą stroną. Bazary są dużo ciekawsze, niż farbiarnie i fabryczki perfum. A znacie państwo Rue Sidi Ben Arous, albo oryginalną Souk El Trouk — zapytał Maurycy towarzystwa, zwracając się do pań.

— Nie znamy. Prowadź nas pan. A może zresztą to już widzieliśmy. Któżby te nazwy spamiętał. Ale chodźmy tam. Takie niezwykłe są te kręte uliczki arabskiej dzielnicy — mówiła Jeanne.

Ścisł tu panował nie o wiele mniejszy, niż na skrzyżowaniach czterech głównych ulic. Przed bazarami wisiały wzorzyste dywany, haftowane poduszki skórzane. Obok na niskim mozaikowym stoleczku siedział poważny kupiec z potężną fajką. Widząc nadchodzących Europejczyków, zerwał się, czyniąc miejsce i zapraszał do wnętrza uprzejmie, ale nie natrętnie, jak to czynia Włosi.

— Soulement pour voir! — wołał rzeczywiście szczerze, bo kto wszedł do takiego bazaru, by tylko oglądać, nie mógł się oprzeć piękności tych oryginalnych arendziel haftu, dywaników, szali i kupował, co mu

wpadło pod rękę. Wnet zjawiały się filizanki doskonałej kawy arabskiej, którą częstują każdego gościa i za którą broń Boże próbować zapłacić.

Głośny jazgot, charkot i szwargot biednych, a biednych dzieci arabskich, bawiących się na uliczkach, cichł, kiedy ukazały się sylwetki Europejczyków.

— Ingleszy! Ingleszy! — piszczełi najmniejsi.

— Yes, I have not bananas — przychlebiali się starsi, popisując się znajomością refrenu oklepanego szlagiera. O, bo ci chłopcy arabscy w lot poznają Anglika i lubią ich za hojność w porównaniu z wyrachowaniem i oszczędnością francuską. Czasem wyciągnęła się rączka biednej dziewczynki, znacznie rzadziej chłopczyka, ale nieśmiało. Nie było w tem wstrętnej nahałności wyrostków neapolitańskich.

— Bales! Bara! — huknął bas poganiacza mułów i rozpierchały dziecięcy na bok, jak brzmiał rozkaz. A poprzec wrzawę i zgłęb dolatywał głęboki, donośny dźwięk dzwonów katedry tuniskiej.

ROZDZIAŁ III.

ŚWIATYNYA BOGINI ASTARTE.

Olbrzymie cysterny rzymskie a raczej kartagińskie, chluba architektury, a zarazem techniki starożytnej, poprzeradzano dzisiaj deskami — sztachetami. Prawie cała wioska „La Malga“ ma tu obecnie swe śpichrze, stodoły i stajnie. Cysterny te w liczbie dwudziestu niespełna w kształcie bardzo długich, leżących, wydrążonych walców zasypane są wewnątrz w swych dolnych częściach rumowiskiem i naniesionym piaskiem wyżej połowy a z zewnątrz zupełnie.

Zab czasu poszczerbił je tu i ówdzie, lecz silne sklepienia oparły się zwycięsko i dziś chronią swymi łukami dobytek ubogich wieśniaków arabskich. W okolo stoją w cieńnię rzadkich w tem miejscu palm, czyste, białe domki Arabów. Hen powyżej widać dwie wyniosły wieżycy katedry kartagińskiej. (C. d. n.)

Wiańskiego o Tacknee i Arice. Fakt ten stanowi pewien wyłom w kampanji amerykańskiej przeciw Lidze Narodów, okazało się bowiem, że likwidacja sporów nawet w ramach samej Ameryki jest rzeczą trudną. Prezydent Coolidge stawia swoją kandydaturę na prezydenta na trzecią kadencję, co sprzeciwia się właściwie dotychczasowemu zwyczajom politycznym w Stanach Zjednoczonych. Wiadomo, że nawet tak wybitny i popularny człowiek, jak Roosevelt nie uzyskał przedłużenia okresu swojej prezydentury na trzecią kadencję. — Znawcy stosunków jednak twierdzą, że szanse Coolidge'a zasadniczo nie są złe. —

Milczące, rozważne jego usposobienie, powściągliwy sposób postępowania zyskały mu bardzo wielkie sympatje, nawet wśród kół demokratycznych, a więc wśród wrogów stronnictwa, do którego należy i którego był kandydatem. Obecny prezydent z przekonaniem jest raczej konserwatystą i bardzo się liczy z opinią i interesami warstw posiadających. I w tych kołach więc może liczyć na poparcie. Sytuacja zresztą, o ile chodzi o wybory na prezydenta, nie jest jeszcze wyjaśniona, a zadeptydują o niej dalsze wypadki polityczne.

pomysł wymiany słuchaczy uniwersytetu i więzienia. Nowy Mark Twain w todze profesorskiej proponuje ni mniej ni więcej, przeniesienie więźniów z Sing-Sing do uniwersytetu, studentów zaś do więzienia! Profesor Algernoon doszedł do swego wniosku na podstawie długich i dojrzałych obserwacji. A więc twierdzi on, że więzienie jest idealnym miejscem dla studjów, odseparowaniem od dystrakcji i rozrywek światowych, że pobyt w więzieniu pogłębia znakomicie umysł człowieka i pozwala mu poznać siebie samego. Więźniowie, zdaniem profesora, są zatem świetnie przygotowani do studjów uniwersyteckich i nadają się do nich lepiej niż studenci, którym sporty, gry, rozrywki przeszkadzają w korzystaniu z owoców wiedzy i w pogłębianiu umiejętności.

Projekt prof. Algernoona jest bez zastrzeżeń wysoce oryginalny. Kto wie jednak, czy nadmiar oryginalności nie zaprowadzi naśladowcy Marka Twaina do Sing-Sing na stałe.

Szkice amerykańskie.

FORD I FORDYZM.

IV.

PLACA ROBOTNIKA I OPIEKA SPOŁECZNA.

Najniższa płaca robotnika w Fabryce Forda wynosi sześć dolarów dziennie i to dla takich nawet, których kwalifikacje stanowią wszystkiego pół dnia przygotowania. Robotnik może od fabryki otrzymać tanie i dobrze urządzone mieszkanie z łazienką, werandą i ogródkiem przed nią, który mu każdej wiosny ogrodnicy fabryczni uprawiają i zastępują, lub według życzenia, za małą opłatą obsadzą. Robotnik ma do dyspozycji szpital, w którym będzie w razie potrzeby leczony znowu za niewielką opłatą.

Dla robotnika wreszcie fabryka pozakładała konsumy i sklepy spożywcze, w których może on nabywać żywność po najtańszych cenach i których głównym celem jest regulowanie cen na targu miejscowym i chronienie robotników przed wyzyskiem. Można sobie bowiem wyobrazić, że gdy w miasteczku Highland - park samych robotników Forda mieszka razem przeszło sto tysięcy, to dokoła nich dalszych kilkadziesiąt tysięcy ludzi musiało osiąść, którzy starają się żyć z tych robotników jako kupcy, rzemieślnicy, szynkarze, hotelarze itd. Fabryka Forda nie przeszkadza im zarabkować, ale dba o to, aby nie uprawiali na robotnikach wyzysku. W tym celu fabryka sama zakłada magazyny centralne, których celem jest tylko regulowanie cen, a nie zaopatrywanie masowo wszystkich robotników. W ten sposób centralna fabryka Forda w jednym roku sprzedała robotnikom np. półtora miliona funtów słoniny, bardzo taniej, jedynie w celu uregulowania ceny tego artykułu na targu miejscowym.

Nie potrzeba dodawać, że wszystkie te zarządzenia przyczyniają się ze swej strony do dalszego podniesienia zarobków, potęgują bowiem zawartą w nich siłę nabywczą. Istnieje jednak jeden żelazny i nieodmienny warunek wszystkich tych dobrodziejstw, które Ford sypie na swoich blisko dwieście tysięcy robotników. Warunkiem tym jest, że żaden z nich nie może należeć do żadnej organizacji robotniczej. Przystąpienie do jakiegokolwiek organizacji oznacza natychmiastową utratę pracy. Od tego zarząd fabryki nie czyni żadnych wyjątków.

Mimo to robotnicy Forda, jakkolwiek nie chroni ich żadna organizacja, jeszcze ani razu nie strajkowali. Ogromna ich większość posiada własne domy, oszczędności w kapitałach i różnych akcjach, własne automobile, sklepy, salony czyli szynki i restauracje, w których pracują żony i córki. Bardzo wielu kształci synów w odległych różnych szkołach zawodowych. Jednym słowem — dobrobyt tej masy robotniczej jest według pojęć naszych wręcz niesłychany.

Na przykładzie zatem Forda widać najlepiej, że ustrój kapitalistyczny nie musi koniecznie prowadzić do zacieklej walki klas, do wyzysku bezwzględnego ze strony przedsiębiorców i do strajków i sabotażów, jako środków obrony ze strony robotników. Można to wszystko urządzić także inaczej i to tak, że fabrykant i kapitalista będą ciągnęli ogromne zyski, a robotnik będzie dochodził do niewidzianego gdzieindziej dobrobytu. Warunkiem jednak tego wszystkiego jest niestrudzona praca, zarówno robotników jak samych przedsiębiorców.

Sam.

WIELKA WYSTAWA RELIGIJNA W LOURDES.

Organizacje katolickie w Polsce otrzymały wiadomość, że w Lourdes projektowana jest wielka międzynarodowa wystawa religijna. Do wzięcia udziału w tej wystawie zaproszone będą wszystkie narody katolickie. Ze względu na miejsce wystawy przewidziane przez ogromne rzesze katolickie całego świata, wystawa ta będzie miała doniosłe znaczenie propagandowe.

STATYSTYKA KŁĘSK I KATASTROF.

Biuletyn Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża ogłasza statystykę katastrof i kłesk pomiędzy 1 września 1924 i 1 września 1925 roku. W tym krótkim okresie czasu wydarzyło się 30 trzęsień ziemi, 6 zawaleń się gruntu, 100 powodzi, 74 cyklonów, 14 posuch, 6 wybuchów wulkanicznych, 29 olbrzymich pożarów, 8 kłesk głodowych — ogółem 261 żywiołowych katastrof w ciągu jednego roku.

Herbata Riedla

Tragiczny epilog bóiki.

3 osoby zabite, a 3 ciężko ranne.

W piątek wieczorem, w pewnej małej gospodzie na przedmieściu paryskim, doszło do bóiki, która zakończyła się tragicznie. Jeden z gości pokłócił się z właścicielką knajpy. W sprzeczce tej wzięli również udział pozostali goście, którzy rozdzielili się na dwie grupy. Po żywej wymianie zdań i wyzwisk powstała ogólna bójka, w czasie której sprawy kłótni wybito lewe oko.

W tym samym momencie raniony wyciągnął rewolwer i dał z niego na ślepo kilka strzałów. Jakiś podoficer i jeden z cywilnych zostali na miejscu zabici. Gospodyni została raniona śmiertelnie i wkrótce potem zmarła. Prócz tego trzy inne osoby zostały lżej lub ciężiej ranione. Sprawcę natychmiast aresztowano.

„Najbardziej złe rzeczy” w opinii angielskich dzieci.

Nowy zbiór „śmiertelnych grzechów” ułożony został w odpowiedzi 3000 dzieci szkolnych angielskich na pytanie: „Co jest najbardziej złą rzeczą na świecie?” Sąd edukacyjny opublikował kilka następujących „grzechów”: 1) Małżeństwo dla pieniędzy; 2) Przewadzenie podejrzanych lokali; 3) Obcinanie

Rozmaitości ze świata.

ORYGINALNE UBEZPIECZENIE.

Pewien znany kontrabandzista amerykański ubezpieczył się w londyńskim towarzystwie asekuracyjnym na 10.000 funtów sterlingów, płatnych w razie zniesienie przez rząd Stanów Zjednoczonych w roku bieżącym prawa prohibicyjnego w dziedzinie handlu napojami wyskokowymi.

CIEKAWA STATYSTYKA.

„Tribuna” drukuje statystykę godzin, na które przypada największa ilość zgonów. Dane, zebrane przez jakiegoś oryginała, wykazują, że ludzie umierają przeważnie pomiędzy godz. 1-szą po północy a 6-tą rano. Najradsze są wypadki śmierci o północy.

WYSTAWA FILATELISTYCZNA.

W New Yorku otwarta zostanie na jesiń międzynarodowa wystawa filatelistyczna, która jakościowym oraz ilościowym doborem ma pobić wszystkie dotychczasowe w tej dziedzinie rokerdy. Ogólna wartość eksponatów obliczana jest na 3 miliony funtów sterlingów. Wystawiona będzie najrzadsza marka w świecie — znaczek 1-o cen-

towy angielskiej Gwinyjany z 1856 roku, nabyty na licytacji filatelistycznej 1922 roku za pokaźną sumę 7.317 funtów sterlingów.

FORSOWNE METODY.

„Chicago Tribune” opisuje metody ściągania z opornych płatników w Indjach. Delikwenta wystawia się na działanie południowych promieni słonecznych i trzyma się dopóty, dopóki nie oświadczy gotowości bezwzględnego uregulowania sprawy. Pewien bogaty kupiec, skazany na taką karę, uiszczył po trzech godzinach tej tortury podwójną sumę, pod warunkiem natychmiastowego przejścia na cieniistą stronę placu. Dzięki temu systemowi maharadża Hajderabatu mógł zwiększyć podatki w swoim państwie o 30 proc.

PROFESOR A LA MARK TWAIN.

Profesor uniwersytetu Columbia (Stany Zjednoczone), Algernoon Tanin, który z polecenia rządu prowadzi jednocześnie tygodniowe wykłady dla więźniów w Sing-Sing, wpadł na wielce oryginalny i dość drastyczny nawet, jak na ekscentryczną Amerykę,

Ci, którzy przeptnęli kanał La Manche.



1. Tiraboszi (Włoch)
2. Gertruda Ederle (Amerykanka)
3. kapitan Webb (Anglik)
4. Sullivan (Amerykanin)
5. Th. W. Burgess (Anglik).

włosów; 4) Całowanie; 5) Używanie szarłatńskich lekarstw; 6) Sprzeczenie się z policją; 7) Noszenie gorsetu; 8) Starania przypo-

dobania się mężczyźnie; 9) Torowanie sobie drogi przy pomocy łokci.

„Dziś umarłam“.

TAJEMNICZE PRZEŻYCIE PROFESORA MONACHIJSKIEGO.

Profesora Schuberta, członka monachijskiej Akademii Umiejętności łączyły bardzo serdeczne węzły z siostrą Ewelina.

Jakkolwiek siostra wyszła dawno zamaż i rodzeństwo nie widywało się latami, to jednak pisywali do siebie bardzo serdeczne listy.

Pewnego razu korespondencja ustalała zupełnie.

Nie pomogły listy zwykle i polecane, nie przydały się na nic telegramy. Prof. Schubert począł domyślać się, że powodem przewlekłego milczenia musi być poważna choroba.

Postanowił więc odwiedzić siostrę i zabrał się do wykończenia terminowych robót, by odjechać nazajutrz.

Gdy wieczorem siedział u siebie w gabinecie, otworzyły się nagle drzwi i w progu zobaczył prof. Schubert swoją siostrę w podróżnym ubraniu.

W pierwszej chwili nieczuł się bardzo i wstał od stolika, by przywitać się — gdy nagle ogarnęło go niepojęte przerażenie. Zdawało mu się, że zamiast siostry widzi tylko jej cień.

Gdy na wpół omdlały usiadł, usłyszał głos siostry:

— Dziś umarłam, napisz dla mnie epitafium.

Prof. Schubert zemdlął. Gdy wrócił do przytomności, zdawało mu się, że to był sen.

Rankiem przyniósł mu posłaniec depeszę, donoszącą o śmierci siostry.

Akademicy a służba wojskowa.

Jeszcze przed rokiem władze wojskowe zarządziły przeniesienie do rezerwy tych akademików, którzy podczas wojny polsko - bolszewickiej służyli w wojsku 12 miesięcy. Umożliwiło to licznym rzeszom młodzieży akademickiej ukończenie studiów oraz przystąpienia do dalszej pracy. Pozostała jednak spora liczba akademików, którzy nie mają pełnych 12 miesięcy odbytej służby wojskowej. Ci więc muszą na zasadzie dotychczasowych przepisów pójść do wojska po raz drugi (nawet w tym wypad-

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Nowela

Przełożył Leon Sternklar.

Ciąg dalszy.

Dotychczas stał przedemną. Teraz usiadł złożył jedną nogę na drugą i począł uśmiechać się szyderczo.

— Ależ nie, ależ wcale nie. Widzę, że jesteś o wszystkim bardzo dokładnie poinformowana. Czy nieprawda? Nie widzę żadnej trudności, aby ci oświadczyć, że była tam także panna X..., panna Cecylja X...

— Twoja narzeczona?

Niech będzie moja narzeczona, jeżeli tak chcesz.

I uśmiech jego przybrał wyraz wyzywający.

— Pozwól mi, rzekł do mnie, abym wydał westchnienie ulgi. Z powodów, których delikatność musisz sama ocenić, nie chciałem ci udzielić tej wiadomości. Czekałem, aż jakaś dobra dusza weźmie na siebie to zadanie. Ale w końcu musiałem dojść do przekonania, że cała ta historia zaczyna być znaną zbyt długo.

— Franciszku! szepnęłam głucho. Franciszku!...

— Cóż takiego?

— Strzeż się.

— Czego?

— Chcesz się żenić?

— Niewątpliwie.

— Powtarzam, strzeż się.

— Raz jeszcze zapytuję, czego?

— Nieszczęsny, zawołałam, nieszczęsny!

On mnie nie rozumie.

75

— Czego nie rozumiem?
— Wielu rzeczy. W każdym razie, nie wiesz, do jakiego stopnia ja cię jeszcze kocham.

— Doprawdy? Tego nie widać.

— Jakto?

— Albo raczej tego nie było widać w o-wym czasie, kiedy — czy przypominasz sobie? — ja cię ustawicznie błagałem, abyś mnie poślubiła. Musiałem tedy w końcu dojść do przekonania, że tobie na tem nie zależy, że tobie wogóle nie zależy na mej osobie. Cóż więc dziwnego, jeżeli w takich warunkach...

Przystąpiłam do niego. On urwał i wciąż na mnie spoglądał z ciekawością, w której znać było zarazem obawę i wyzwanie.

— Franciszku, rzekłam do niego głosem z głębi duszy pochodzącym, czy ty doprawdy nie wstydzisz się?

— Czego się mam wstydzić? zapytał tonem, w którym już było mniej pewności siebie.

— Ona piękniejsza odemnie, nieprawda? Nic nie odpowiedział, wzruszył tylko ramionami.

— W każdym razie, bogatsza odemnie. Zaśmiał się szyderczo.

— Takie podejrzenia, rzekł, nie mogą mnie dosięgnąć.

— Jest także młodsza odemnie.

— To rzecz niewątpliwa!...

— Ty śmiesz to mówić!...

Zachwiałam się. Ale zdołałam zapanować nad sobą i tym razem on pobrał, gdy cedząc bezlitośnie każde słowo, dokończyłam zdanie:

— Młodsza odemnie, to rzecz pewna, ale jednak nie jest młodsza, aniżeli była Kamila, nieprawda?

Było to pierwszy raz, że imię to wróciło do naszej rozmowy. Franciszek uderzył sil-

nie pięścią o mały stolik. Kilka płatków róż upadło na dywan.

— Dość! Mam tego dość! Skończmy tę idiotyczną rozmowę. Jeżeli masz mi jeszcze coś do powiedzenia, mów.

— Franciszku, rzekłam, jeżeli mnie już przestałeś kochać, czy nie rozumiesz tego, że ja cię jeszcze kocham?

— Cóż z tego wynika?

— Jakto, czyż to nie jest rzecz dość jasna?

Milczał.

— A więc kochasz ją?

— To moja rzecz, odpowiedział oschle.

O, w tych chwilach tragicznych, w tych chwilach stanowczych, jakie złowrogie szaleństwo go ogarnęło! Jakie szaleństwo, i także jaka duma! Gdyby okazał mi nieco łagodności i słodczy, gdyby powiedział kilka słów współczucia, byłby mnie może rozbroił. Ale tej łagodności nie miał, tych słów współczucia nie myślał nawet szukać.

— Posłuchaj, rzekłam do niego, a w gardle mnie dusiło. Czy ty wyobrażasz sobie, że to zrecznie z twojej strony, że to rozsądnie?...

Tym razem on szedł ku mnie i pochwycił mnie za rękę. Trwoga mnie zdjęła. Cofnęłam się wstecz.

— Posłuchaj mnie ty z twojej strony, odpowiedział. To wszystko jest bardzo przyjemne, co ty mi tu mówisz, ale oświadczyłem ci przecież niedawno temu, telefonem: dziś wieczór mam bardzo mało czasu. Podejmijmy jutro ponownie tę zachwycającą rozmowę. O ile znam siebie nie mam zwyczaju ukrywać się przed nikim. Ale nie dziś wieczór.

— Idziesz teraz do niej? Nieprawda?

(C. d. n.)

ku, gdy już służyli po 11 lub 11 i pół miesiąca), przy czym zostają wcieleni do podchorążówki, gdzie kurs trwa 9 miesięcy. — Łączna zatem służba dla tej kategorii osób trwa w niektórych wypadkach po 20 mies. i więcej. Oznacza to stanowcze pokrzywdzenie starszych akademików w porównaniu z młodszymi rocznikami, dla których obecnie t. zw. półtoraroczna służba wojskowa trwa faktycznie tylko 15 miesięcy. Bo jeśli nawet przyjąć, że ochotnicza służba w wojsku podczas wojny nie uprawnia do specjalnych przywilejów ani względów, to wszak trudno się pogodzić z tem, by dawni ochotnicy, mający teraz po 25 do 27 lat, mieli służyć dłużej, niż przewidyuje obecna ustawa w stosunku do roczników młodszych. I to wtedy, gdy np. nieakademicy, korzystający z odroczeń, z tytułu opiekuństwa zostają przeniesieni do rezerwy po 5 miesiącach służby, a nauczyciele szkół ludowych po 2 miesiącach.

Nasuwa się więc pytanie, czy w obecnych warunkach miarodajne czynniki rządowe nie uważałyby za możliwe zredukowanie wyżej wspomnianego terminu 12 mies. niezbędnego dla przeniesienia akademików do rezerwy, dajmy na to do 6—8 miesięcy. Siła obronna państwa polegająca na wyszkolonych rezerwach, nie na tem nie straci, natomiast setkom akademików umożliwi się kontynuowanie normalnej pracy.

Wielki pochód kostjumowy w Wiedniu.

Wiedeń, w sierpniu.

Z okazji wiedeńskich targów jesiennych odbędzie się tutaj w niedzielę, dnia 12-go września wielki pochód kostjumowy, podobny do pochodu jubileuszowego w roku 1908.

W uroczystości tej wezmą udział rozmaite austriackie grupy ludowe w swych strojach malowniczych m. i. pochody weselne z krajów alpejskich i Karyntji, konnica, muzyka i t. p.

Wieczorem będą uczestnicy pochodu przechodzić się w swych strojach po placu św. Stefana, zaś punktualnie o godz. dziesiątej wieczór wszystkie orkiestry wiedeńskie zagrają walca Straussa „Nad modrym Dunajem“.

Uroczystość ta ma na celu urządzenie propagandy wśród cudzoziemców, przybyłych na jesienne Targi wiedeńskie.

M. Lisowski.

Jubileusz kołnierzyków męskich.

(?) W Ameryce obchodzą obecnie stułetni jubileusz kołnierzyków męskich. Wynalazek przypisują pewnej Amerykance. Jak przy wielu innych wynalazkach, tak i tutaj znaczną rolę odegrał przypadek.

Dawniej kołnierz przyszyty był do koszuli; jeśli zbrukał się kołnierz, musiano go wyprać razem z koszulą. Amerykański szewc Montagu, mieszkający w Trey, w stanie New York, ogromnie był schludny i gdy tylko zobaczył, że kołnierz u koszuli nie jest świeży przewdziewał inną koszulę.

Żona jego miała z tego powodu niemały kłopot. Jednego dnia, kiedy Montagu zażądał od żony, aby mu dała świeżą koszulę, ta widząc, że odrzucona koszula jest zupełnie czysta, a tylko kołnierz przybrudzony, z irytacji oderwała kołnierz od koszuli. I kiedy następnie już trochę uspokojona, przyszywać zaczęła kołnierz, przyszła jej wówczas dobra myśl do głowy. Wszakże można przy pomocy spinek przypinać kołnierz do koszuli i wówczas dałoby się kołnierz prać osobno.

„Ileż to roboty zaoszczędziłoby to żonom!“ — pomyślała pani Montagu.

Jak pomyślała, tak zrobiła. Odpruła z koszul wszystkie kołnierzyki i odtąd używał jej mąż osobnych kołnierzyków, które zapo-

możną guzików umocowywał przy koszuli. Za przykładem pani Montagu poszły jej sąsiadki i znajome a potem to już weszły w zwyczaj osobne kołnierzyki męskie i stały się czemś powszechnem.

Jak skrzywdzono biednych studentów w fartaku za rogatką Gródecką.

Wyzysk i łakomstwo milionowych bogaczy.

(d) Bezwstydny wyzysk i wielkiej krzywdy dopuścili się bracia Ecksteinowie, właściciele tartaku w Sygniówce poza rogatką Gródecką, których postępowanie zasługuje na publiczne napiętnowanie.

Mianowicie dwaj bracia J., studenci gimnazjalni, 16-letni Roman i 14-letni Władysław, korzystając z czasu wakacyjnego, postanowili zapracować sobie trochę pieniędzy na zakupno książek szkolnych i zimowych ubrań. W tym celu zgłosili się do pracy w tartaku Braci Ecksteinów w Sygniówce. Jako dzienni robotnicy mieli pobierać po jednemu złotemu za 12 godzinny czas pracy, która trwała od godz. 7 rano do godz. 7 wieczór, a bardzo często dłużej, nawet do późnego wieczora.

Obaj bracia J. pracowali ciężko przez 26 dni, za co każdy z osobną miał otrzymać po 26 złotych. Na poczet tej należności wybrali po 17 zł. tak, że obecnie mieli oni dostać jeszcze po 9 zł. Tymczasem Ecksteinowie ta-

kiej dopłaty im skutecznie nie chcą i odprawili obu z niczem. Wobec tego matka skrzywdzonych studentów udała się do tartaku, aby wreszcie sprawę uregulować. Zawiodła się ona jednak srodze, bo jeden z Ecksteinów obszedł się z nią bardzo źle, zwymyślał ją ostatnimi wyrazami i wcale chłopakom nie wypłacił należnej im kwoty.

Sprawa ta niewątpliwie w jak najkrótszym czasie rozpatrywana będzie przez sąd przemysłowy, który wyrokiem swoim zmusi upływających w dostatkach Ecksteinów do zapłacenia biednym studentom resztującej należności za ich mozolną pracę. I tak bracia J. z otrzymanej gotówki, łącznie po 26 zł., nic mieć nie będą, gdy się obliczy koszt dziennego utrzymania oraz należność za zniszczone ubranka przy tartaczanej pracy, z której jedynie zysk mieli Ecksteinowie.

Były kawiarniarz lwowski aresztowany został w Warszawie.

(d.) Znany na bruku lwowskim Jan Leśniewicz, były właściciel kawiarni „Renesans“ przy ulicy Trzeciego Maja, onegdaj został aresztowany za cały szereg różnego gatunku oszustw. Niezwykły ten oszust właściwie ma dwa imiona i dwa nazwiska: Stanisław Jan Jankowski - Leśniewicz. Jako huzar gwardji carskiej nazywał się St. Jankowski, a jako kawiarniarz Janem Leśniewiczem. Toteż sędzia śledczy obecnie bada, które z tych nazwisk jest jego właściwym nazwiskiem.

Leśniewicz mieszkał stale w Krakowie i tam miał nocną kawiarnię „Odrodzenie“, w której ludzie na hulankach z kobietami trwonili okazałe kwoty, poczem zwykle do puszczali się defraudacji i sprzeniewierzeń. Stale u siebie Leśniewicz zatrudniał jedynie uchodźców rosyjskich, jako artystów i artystek do naciągania pijanych gości, oraz jako służbę. Była to istna mordowina, w której codziennie przychodziło do krwawych scen. Sam zaś Leśniewicz zwany był „Sobieskim“, a to dla jego szumiastego wasa. —

Przed rokiem Leśniewicz zjawił się we Lwowie i wówczas od Spółki kelnersko-kucharskiej, która stała się niewypłacalną, kupił kawiarnię „Renesans“. Lecz wtedy nie zapłacił ani grosza, tylko przejął na siebie wszystkie długi tej Spółki, które zobowiązał się spłacić, czego jednak nie uczynił i prawie przez rok prowadził kawiarnię, ściągając zewsząd pieniądze do swej kieszeni.

Gdy stało się głośnem, że Leśniewicz „kupił“ kawiarnię „Renesans“ we Lwowie,

najpierw naciągnął licznych kelnerów w Krakowie i Lwowie, pobierając od nich kancje, a nawet większe kwoty. Tytułem „faktornego“ za to, że dostali zajęcie w „Renesansie“. Toteż wkrótce w tej kawiarni było więcej służby niżli gości. Ustanowił tam także kilku dyrektorów i zarządców, a od każdego z nich wylądził większą sumę. Naturalnie, że przy takiej administracji nie mógł on dalej istnieć. Toteż wszystko dla kawiarni zaczął Leśniewicz brać na kredyt. Wprawdzie towary sprzedawał, lecz nikomu dług nie zwracał. Tym sposobem naciągnął dostawców win, wódek, kawy, mleka, mięsa, węgla, mebli i innych, a przytem nawet pobrał kaucję od kobiety, która utrzymywała kłozety w porządku i żyła z datków, otrzymywanych od gości.

Po kilku miesiącach Leśniewicz ogłosił swoją niewypłacalność i ulotnił się ze Lwowa, pozostawiając tu cały szereg osób, materialnie skrzywdzonych, a sad zaś ustanowił dla kawiarni przymusowy zarząd.

Leśniewicz, wróciwszy do Krakowa, założył tam bank przy ulicy Pijarskiej i teraz zaczął naciągać ludzi na pieniądze pod pozorywką wyrabiania i udzielania pożyczek. Wszystkie czynności, przeprowadzane przez Leśniewicza, były oszukańcze, a ofiara padli przeważnie ziemianie i przedsiębiorcy. Na tem powinęła się Leśniewiczowi noga i dlatego został aresztowany w Warszawie, gdzie zaczął ukrywać się przed swojemi ofiarami.

Interesujący wyrok sądowy.

CZY WOLNO UWODZIĆ ROZWÓDKI?

(?) W Bernie Morawskim sąd tamtejszy rozpatrywał niedawno temu wypadek piekarza R., oskarżonego o uwiedzenie z

przyrzeczeniem małżeństwa i wydał wyrok uwalniający. „Uwiedziona“ było rozwódka pani S., która oświadczyła, że pan R. jest

ojcem jej dziecka, które przyszło na świat po jej rozwodzie.

Oskarżony postawił kilku świadków, aby stwierdzili, że pani S. miała licznych wielbicieli przed i po zawarciu małżeństwa i że o jej intymnych stosunkach z tymi wielbicielami niedwuznacznie krążyły w Bernie pogłoski.

Trybunał wydał wyrok uwalniający pana R. od winy i kary motywując to w ten sposób: Kobieta, której małżeństwo zostało rozwiązane, zdobywa te same po rozwodzie prawa, co i przed ślubem De jure uznawana

jest za dziewicę. Jeśli ktoś uwiódł rozwódkę pod przyrzeczeniem małżeństwa, uznany jest jako winny. Lecz stan dziewictwa de jure trwa u rozwódki tylko do pierwszego intymnego stosunku po rozwodzie. Ponieważ pan R. dowiódł świadkami, że pani S. przedtem jeszcze, zanim jego poznała, a po rozwodzie już miała stosunki z innymi mężczyznami, przeto nie zachodzi już w tym wypadku przewinienie mu zarzucone, ponieważ był pani S. nawet de jure dziewicą już nie była.

Awantura z warjatem w Rynku.

Szaleniec z bagnetem rzuca się na posterunkowego.

(d) Wczoraj o godzinie jedenastej przed południem Rynek był widownią piekielnej i groźnej zarazem awantury, jaką wywołał tam amyslowo chory Władysław Wołowicz. Powodem całego zajścia była jego matka, która jest przekupką i swój towar sprzedaje pod ratuszem.

Mianowicie do Wołowiczowej przystąpił miejski kontrolor Antoni Drabina i zażądał od niej 20 gr. za miejsce targowe. Ona jednak odmówiła zapłacenia, a nadto poczęła awanturować się z kontrolorem. W tym samym momencie nadszedł jej syn, Władysław Wołowicz, do którego matka zawołała:

— Popatrz się Władek, on żąda odemnie dwie szóstki, ja mu zaraz dam!

Syn, nie namyślając się wiele, w jednej chwili wyjął z kieszeni jakiś wytrych, rzucił się na kontrolora i począł nim bić go po twarzy. Wskutek tego powstało zamieszanie, krzyk i nawoływanie policji. Na miejsce przy-

biegli dwaj posterunkowi, a to Wisz i Malarz. Tymczasem Wołowicz uderzył Wisza w pierś a wyrwawszy mu z pochwy bagnet, usiłował go przebić. Równocześnie gdy Wiszowi z pomocą pospieszył post. Malarz, Wołowiczowa z tyłu rzuciła się na Wisza i poczęła go targać. Szamotanie trwało przez czas dłuższy, gdyż policjanci nie mogli Wołowicza ubezwładnić, co dopiero nastąpiło w chwili, gdy ten dostał ataku epileptycznego i upadł na ziemię.

Na miejsce przybyło Pogotowie ratunkowe, które Wołowicza przewiozło do szpitala, gdzie stwierdzono, że jest on umysłowo-chory i dlatego umieszczono go na razie na oddziale chorób nerwowych.

Z awantury tej najgorzej wyszli obaj policjanci, bo Wołowicz dotkliwie pokąsał ich po rękach i zniszczył na nich mundury. Wołowiczowa zaś po zajściu zbiegła i do wieczora ukrywała się przed policją.

Zadusił kobietę i podpalił zwłoki.

Tajemnicze morderstwo we Francji.

(b) Na polu w pobliżu Fresnes sur Marne, tuż obok gościnnca Nationale, zauważono onegdaj ogień, dobywający się z łanu zboża. Zawiadomiona o ogniu żandarmerja udała się natychmiast na miejsce wypadku i ku swóemu zdumieniu znalazła pod płonącą wiązką słomy zwłoki kobiety, bardzo elegancko ubranej. Bielizna kobiety oznaczona była literami J. P.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził, że kobieta została uduszona.

rawdopodobnie nieznajomy zbrodniarz, zadusiwszy kobietę na gościnncu, rzucił jej zwłoki w zboże, a chcąc zatrzeć ślady, podpalił na nich słomę.

Policja stwierdziła, że zbrodniarzem jest prawdopodobnie jakiś otyły mężczyzna, który w towarzystwie eleganckiej kobiety bawił na gościnncu Nationale. Widziano ich razem w nowym, wytwornym samochodzie. Tajemnicze morderstwo nie zostało dotychczas wyjaśnione.

Straszna zemsta kłusowników.

STRAŻNIK LEŚNY WYDANY NA LUP MRÓWKOM.

(b) Kłusownicy w gminie Sażk na Węgrzech poprzyjęli śmiertelną zemstę strażnikowi leśnemu Szombathowi, który udaremniał nieustannie ich plany, przeskadzając im w kłusownictwie. Niedawno dostali go kłusownicy w swoje ręce i wymyślili straszną zemstę. Przywiązali go do pnia drzewa w pobliżu olbrzymiego mrowiska. Następnie zakneblowali mu usta i pozostawili samego. Mrówki rzuciły się natychmiast na ciało

nieszczęśliwego i zaczęły go kasać, zadając mu niewypowiedziane męki. Wyjściemu z bólu strażnikowi udało się późno w nocy zerwać knebel, który zatykał mu usta. Dopiero nad ranem następnego dnia usłyszano jego rozpaczliwe krzyki. Drwale przemieśli nieszczęśliwego do szpitala. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

Brat zabił siostrę.

SKUTKI POZOSTAWIANIA W DOMU NABITEJ BRONI.

(bc) W miejscowości Berettyo (na Węgrzech) rozegrała się w ostatnich dniach przerażająca tragedia dziecięca. 9-cio letni chłopak, nazwiskiem Franciszek Singu, zabawiał się podczas nieobecności swoich rodziców z 6-cio letnią siostrzyczką. W czasie tej zabawy **pochwyił on nabity karabin swego ojca i z żartów wycelował w swoją siostrę. Nagle karabin wypalił i dziewczynka zo-**

stała trafiona kulą w głowę. Strzał był śmiertelny, gdyż trafiona po chwili wyzionęła ducha.

Na kogo złożyć tu winę? Czy na nierozważnego ojca, który zostawił nabity karabin w domu, czy na nierozsądnego jeszcze dziecka?!

Ciągnięcie 5-tej Klasy 13-tej Loterii Państwowej

6-ty dzień ciągnięcia z dnia 17. sierpnia 1926 b. r.

3.000 zł. Nr. 42521.

2.000 zł. Nr. 54024.

Po 1.000 zł. Nr. 11204 45160 45863 46906 **57311 64284** losy zakupione w firmie „Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Po 600 zł. Nr. 178 3801 13295 29519 40155 42482 42518 61590 64587.

Po 500 zł. Nr. 1599 5677 20188 25996 26142 29639 42917 44485 56748.

Po 400 zł. Nr. 3199 5293 7878 10642 12456 13982 15361 15836 16083 16366 19143 19309 19393 22217 24222 24518 24646 26834 28231 28369 28712 28715 28756 30594 30945 31096 31983 32387 32744 34332 35588 36506 39361 40283 41505 46189 48033 49002 50270 50662 53001 54852 57207 57259 63972.

Po 300 zł. Nr. 35 1117 1381 1638 1828 1874 1973 2101 2126 2676 2944 4436 4666 4847 4991 4988 6142 6546 6858 7083 8040 8716 9005 9365 9839 10363 10397 10872 12141 12448 13169 13973 13990 14175 14285 14494 15226 15685 17248 17535 18330 18888 19034 19372 20530 20604 21307 21488 22134 22447 22577 22710 22740 23045 2 056 23634 24404 2 481 25180 25189 25456 26691 27200 27307 27420 27944 28009 28771 32285 32436 32875 33088 33536 33778 34393 35324 35616 36797 36133 36745 37197 37374 37499 37637 38203 38600 38744 38796 40411 40687 40798 41706 41732 41838 41854 42.23 42073 43351 43594 48304 48499 49434 49482 50 89 50430 51595 51949 53118 53199 53200 53211 53297 53703 53743 54285 54872 54895 55347 55587 55664 56162 56289 56492 57065 57308 57615 58341 59192 59509 59557 60003 60496 60923 61737 62168 62478 62479 62546 63033 63040 63163 64101 64332 4809 65038 65231 65575 65914.

Stawki, nie umieszczane w powyższym wykazie, mogą Czytelnicy „Wieku Nowego” przejrzeć bezpłatnie w kołturze Loterii Państwowej „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6. Tamże natychmiastowa zamiana stawek na losy nowe.

Gdzie można wygrać?

W najszcześniejszej kolekturze Loterii Państw.

„Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Ciągnięcie trwa cały miesiąc do 13. września br. Na zamówienia listowe wysyła się losy natychmiast za opłatą z góry. — Ceny losów: ćwiartka zł. 50.—, półówka zł. 100.—, cały zł. 200.— 2096

Z teatru.

Teatr Nowości: „300 dni” (L'enfant du miracle), farsa w 3 aktach Pawła Gaulta i Roberta Charveya. Przekład Jarosława Pieniążka.

Farsa ta liczy sobie grubo więcej niż 300 dni, bo w pościgu za młodzieńcem, Jerzym Durieux, używa się w niej jako najszybszego środka komunikacyjnego — pociągów i sterowca. Gdyby autorzy tej farsy mieli do rozporządzenia dzisiejsze samoloty i sterowca, odpadłyby najcięższe sytuacje, a sympatyczny pan Croche pozbyłby się bardzo szybko swego kłopotu z testamentem pani Irenej Moulerey. Pani ta ożdziedziczyła bowiem po swoim arcybogatym mężu aż dwa testamenty. Jeden się gdzieś zapodział, zaś drugi żąda kategorycznie, aby wdówka powiła syna, w przeciwnym bowiem razie majątek przypada gminie jakiegos prowincjonalnego miasta. Sąd wyznacza więc wdowie z prawdziwą galanterją okres czasu 300 dni (tj. 10 miesięcy)

na złożenie corpus delicti w postaci potomka. I odtąd zaczyna się szalony wyścig z przeszkodami do mety, pełen zabawnych, nieraz zwarjowanych sytuacji, z których ratuje w końcu wszystko przypadkowe znaleźcie pierwszego testamentu, zapisującego wdowie bez przeszkód cały miljonowy majątek.

Wesołą tę farsę, pełną humoru i doskonałych sytuacji, zagrano w prawdziwie forsownym, elektrycznym tempie. Nareszcie raz zrozumiano w teatrach lwowskich, jak się powinno grać farsy. Pyszna postać budowniczego Crochea stworzył p. Zelwero-wicz, bijąc wszystkich swadą, temperamentem i humorem i wywołując oklaski przy otwartej scenie. Zespół lwowski z niezawodną p. Trapszo na czele dostroił się bez zarzutu do gry gościa warszawskiego, dając całość składną i giadko zagraną. Bardzo dobre typy stworzyli pp. Okornicki, Bielecki, Czaki, Szczesna, Miłski (niestety odchodzący ze Lwowa), Michnowska i inni. Pięknie zaprezentowała się tym razem p. Żelichowska w epizodycznej roli Małgorzaty.

Kazimierz Bukowski.

Przed świętem Zadwórzeńskim.

Obywatelu! Czy byłeś już na mogile Zadwórzeńskiej? Czy złożyłeś już hołd należny ceniom tych, którym zawdzięczasz twój spokój, życie i mienie? Czy godnie uczciłeś prochy Rycerzy bez skazy, którzy ofiarnością swą bezgraniczną nieśmiertelną sławą okryli raz jeszcze jak ongi najwięksi męczennicy narodowi, imię Polaka? Jeśli dotychczas nie odwiedziłeś tego świętego Kurhanu polskiego, z którego promienieje wielka idea bezinteresownej, do ostatniej kropli krwi wiernej pełnej samozaparcia się służby Ojczyźnie, to uczyń to w tym roku, w 6-tą rocznicę krwawego, nierównego boju Orląt naszych z nawalą.

Obywatelu! W niedzielę 22-go bm. twym obowiązkiem jest udziałem swym w pielgrzymce do Zadwórzeńskich, że w pierśiach twych bije również polski, gorejące miłością ojczyzny serce, że umiesz czcić pamięć obrońców kresów. Niechaj masowo, prawdziwie potężny udział całej ludności Polskiego Lwowa w niedzielnych uroczystościach przemieni się we wielką spontaniczną manifestację solidarności z poległymi Bohaterami i ich wielką ideę i niechaj przemieni się w wielkie, zbiorowe potężne ślubowanie, że tak jak Oni marli na polach bitewnych dla Polski z myślą o Polsce, tak też i cały naród, a w pierwszej linii ludność tego kresowego bohaterskiego grodu, potrafi w razie potrzeby życie oddać za całość i potęgę Rzeczy Pospolitej.

O bohaterskim ich Czynie pisze w podniosłych słowach wydana w tym roku przez Małopolską Straż Obywatelską piękna Jednodniówka literacka pt. „Lwów w hołdzie Polakom Termopilom“.

Znane lwowskie pióra literackie stworzyły podniosłą treścią utworów patriotycznych, zawartych w tym pięknym Wydawnictwie, trwałą pamiątkę niezapomnianego heroicznego Czynu.

Jednodniówkę zdobi artystycznie wykonana ilustracja, stworzona przez sędziwego naszego Mistrza, profesora Tadeusza Rybkowskiego. — Jednodniówki w cenie po 50 groszy za sztukę nabyć można w lokalu komitetu Małopolskiej Straży Obywatelskiej tj. w sali gimnastycznej szkoły im. A. Mickiewicza ul. Rutowskiego 15 między godz. 17 a 20 codziennie.

Przed wrzeźniową sesją Ligi. Tajemnicze rokowania. — Skład delegacji polskiej.

Berlin. 18. sierpnia. (Pat) W sprawie reorganizacji Rady Ligi Narodów toczą się ożywione rokowania dyplomatyczne między Londynem, Paryżem, Rzymem, Madrytem, Warszawą i Berlinem. O przebiegu tych rokowań dyplomacja zachowuje ścisłą tajemnicę. Minister spraw zagranicznych Stresemann od kilku dni prowadzi rozmowy z ambasadorem angielskim lordem Dabernon. W otoczeniu kanclerza Rzeszy panuje pogląd, że Niemcy mogłyby się ostatecznie zgodzić na przyznanie Hiszpanii stałego miejsca w Radzie, również i Polsce mogłyby Niemcy okazać daleko idące ustępstwa.

Warszawa. 18. sierpnia. (Pat) Na VII Zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczynające się

dnia 6. września br. udaje się delegacja polska w składzie następującym:

Delegaci: P. minister spraw zagranicznych Zaleski, komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku Strassburger, delegat Rzeczypospolitej w Genewie Sokal.

Zastępcy deleg.: Poseł polski w Bernie Modzelewski, dyrektor departamentu politycznego Jackowski, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego Rostworowski.

Prócz tego przewidywane są w charakterze zastępców delegatów wybitne osobistości ze świata politycznego, między innymi Sejmu

Katastrofa w hucie górnośląskiej.

8 górników zasparych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (g) W Hucie Laura na Górnym Śląsku zdarzyła się onegdaj straszna katastrofa. 8 górników zostało zasparych wskutek zawalenia się filarów, podtrzymujących strop kopalniany. Dotych-

czas wydobyto zwłoki dwóch górników oraz czterech górników ciężko rannych. Sztymar Leonard, który kierował akcją ratunkową uległ ciężkiemu obrażeniu.

Główny w procesie Steigera Olszański aresztowany pod zarzutem kradzieży.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (g) W Gdańsku aresztowano ukraińskiego studenta Olszańskiego pod zarzutem kradzieży. Jest on identyczny z osobnikiem, który swego czasu zeznał przed policją w Berlinie, jakoby dokonał zama-

chu na b. prezydenta Wojciechowskiego — o co był oskarżony Steiger. Polskie władze zapewne będą się domagały wydania Olszańskiego.

Uczeń pobił dyrektora.

Zbyt łagodny wyrok sądu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (g) W sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpatrywano wczoraj proces ucznia 8 klasy państwowego gimnazjum w Kielcach, Józefa Łabęckiego, który w szkole pobił

dyrektora p. Białohotowego. Sąd okręgowy drugiej instancji przychylił się jednak do skargi urzędu prokuratorskiego i skazał go na miesiąc bezwzględnej więzienia.

Krwawa walka z bandytami.

Herszt bandy zabity.

Warszawa. 18 sierpnia. (AW). Z Radomia donoszą, że kilku bandytów napadło na szosie na kupea Srula Białka i — strzelając na postrach — zrabowali mu 1000 zł. Na huk strzałów wyszli z lasu myśliwi i — rozsypany się w tyralierkę, poczęli strzelać do bandytów z dubeltówek. Szajka jednakże uciekła. Pościg, zarządzony przez policję, zaprowadził aż do wsi Godziemby w wo-

jewództwie lubelskim, gdzie bandyci ukryli się w chacie i otworzyli silny ogień. Obłężenie trwało czas dłuższy, gdyby nie fortel dwóch posterunkowych Policji Państw., którzy przez dach dostali się do wnętrza kryjówki. Zabity został herszt szajki, Stefan Tyrda, ranni: Władysław Grzegorzyc i Roman Gustowski, członkowie tej bandy.

Wstrzymana egzekucja.

Za utopienie dziecka skazana na śmierć.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (g) Wczoraj miała się odbyć w Grudziądzu egzekucja skazanej na śmierć 27-letniej Anny Krausowej, mieszkanki powiatu Świeckiego z powodu utopienia swego dzie-

cka. Surowy ten wyrok wywarł ogromne wrażenie, tembardziej, że skazana wyrok przyjęła, zrzekając się prawa próby o łaskę. Na skutek jednak zabiegów obrońcy i wniosku

prokuratora, sąd postanowił skierować sprawę do II instancji. Dodać należy, że poczynione już były wszystkie przygotowania do egzekcji.

Kolonizacja Prus Wschodnich.

50 milionów rocznie na cele germanizacji.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa. (g) Z Berlina donoszą: Na posiedzeniu komisji Reichstagu dla spraw bezrobocia poruszone były dwie sprawy, dotyczące Polaków. Mianowicie rząd Rzeszy postanowił zająć się kolonizacją Prus Wschodnich oraz ogłosić statystykę polskich robotników sezonowych. Dla celów kolonizacji i germanizacji rząd ma zamiar asygnować przez przeciąg 5 lat po 50 milionów marek rocznie. Liczbę polskich robotników sezonowych, którą statystyka nieurzędowa oznacza na 100 do 130 tysięcy, komisja uchwaliła zredukować do 45 tysięcy.

Szeregowiec zabił oficera.

Strzał żołnierza, pełniącego straż przy magazynach amunicyjnych, do oficera inspekcji.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa. (g) Z Chełma donoszą: Nocy dzisiejszej rozegrała się w Chełmie krwa wa tragedia. Szeregowiec 2 pułku artylerji, Obeluk, pełnił nocy dzisiejszej straż przy magazynie amunicyjnym. Około godziny 12 w nocy do magazynów zbliżył się oficer inspekcji, podporucznik Wojciech Surówka, w celu dokonania inspekcji warty. W powietrzu panowała mgła. Obeluk słysząc w ciemności zbliżające się ku niemu kroki, skierował broń w kierunku poruszającej się w mgłę postaci.

Na wezwanie: „Stój, bo strzelam!“, kiedy postać nie zatrzymała się, oddał strzał. Zaalarmowana strażem warta, przybiegła na miejsce i przy świetle lampki elektrycznej rozpoznała w broczącym krwią osobniku oficera inspekcyjnego podporucznika Surówkę. Miał on przetrzacone gardło. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Podporucznik Surówka po kilku minutach zmarł. Do czasu ukończenia śledztwa szeregowiec Obeluk został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Zlikwidowanie strajku drukarzy.

Rewolwerami powstrzymali opozycjonistów od rozbicia zgromadzenia.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa. (g) Trwający od szeregu miesięcy strajk drukarzy w Warszawie został zlikwidowany na podstawie umowy pomiędzy Zjednoczeniem zawodowym polskich drukarzy a Związkiem właścicieli drukarni.

W celu omówienia tej sprawy zwołane zostało na wczoraj w lokalu Związku drukarzy w Alejach Jerozolimskich zgromadzenie. Na zgromadzenie to przybyli członkowie związku zawodowego, niezadowoleni z zakończenia sprawy strajku i usiłowali wtargnąć na salę. Naprzeciw nich wyszło ze sali 4 osobników i

po krótkiej utarczce słownej dobyli z kieszeni broń, oddając 7 strzałów.

Strzały te szczęśliwie nikogo nie zraniły. Wobec tego opozycjoniści wycofali się na ulicę i

tu oczekiwali końca obrad. Po wyjściu uczestników zgromadzenia, grupa członków związku zawodowego

rozpoznawszy owych strzelających przyłączyła się do nich i na ulicy Marszałkowskiej zastąpiła im drogę.

Zapytani o powód strzelaniny dobyli powtórnie rewolwerów i oddali ku przeciwnikom 4 strzały,

wskutek czego ci ponownie się wycofali, a do piero na ulicy Poznańskiej wezwali przechodzący patrol policji do interwencji. Trzech drukarzy aresztowano, jeden zbiegł. Przy rewizji okazało się, że posiadają oni wszyscy formalne pozwolenia na noszenia broni.

Aresztowanie członków giełdy węglowej

Podbijali ceny węgla.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (g) Wczoraj aresztowano w Warszawie 5 członków giełdy węglowej za podbijanie cen węgla. Usunięcie ich z giełdy węglowej i aresztowanie

nastąpiło wskutek nagłego załamania się ceny węgla, który potaniał o 3 złote na tonnie.

DELEGAT NIEMIEC NA WRZESNIOWA SESJE LIGI.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (g) Delegatem Niemiec na posiedzenie komisji reorganizacji Rady Ligi Narodów będzie ambasador niemiecki w Pa-

ryżu von Hoesch. Delegat Rzeszy nie wyjedzie wcześniej do Genewy, aż nie nadejdzie pismo o przyznaniu Niemcom stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

POMOC DLA GŁODUJĄCYCH ARTYSTÓW.

Berlin, 18 sierpnia. (Pat.). Magistrat berliński uchwalił wyasygnować jako do- rożną pomoc dla głodujących artystów — 50.000 marek.

112 SAMOLOTÓW PADŁO PASTWA POZARU.

Twickenham, 18 sierpnia. (Pat.). Pożar zniszczył tu wielki garaż, przyczem 112 samolotów padło pastwą płomieni. Straty wynoszą 70.000 funtów szterlingów.

NOWY KOMISARZ LUDOWY.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (g) Członek Związku CKW. Mikojan został mianowany komisarzem ludowym handlu i przemysłu w mie- jsce Kamieniewa. Mikojan urodził się na Kaukazie w 1885 r. W ostatnich czasach pełnił on obowiązki sekretarza północno - kau- kaskiego komitetu partji komunistycznej.

KONFERENCJA W SPRAWIE WYWOZU WĘGLA.

Warszawa, 18. sierpnia. (Pat) Dnia 16-go bm. odbyła się w ministerstwie kolei konfe- rencja z udziałem delegatów dyrekcji: warszawskiej, katowickiej, krakowskiej, poznań- skiej, gdańskiej, radomskiej i wileńskiej w sprawie opracowania planu przewozu węgla eksportowanego do Łotwy, do Z. S. S. R. dro- gą lądową do Prus wschodnich, oraz przez Dravsky Młyn do Szczecina. Konferencja, na podstawie danych, posiadanych w min. kolej i w dyrekcjach ładujących węgiel, ustaliła liczbę pociągów węglowych, które winny być uruchomione codziennie, w pewnych ustalonych kierunkach, oraz uzgodniła obciążenie tych pociągów na całej drodze, przebiegu P. K. P. — Poza tem zostały omówione i uregu- lowane różne inne kwestje, następujące się przy przewozie węgla.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 19. sierpnia.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach pozostał niezmienny na poziomie około zł. 9.03.

Giełda walutowo-dewizowa zupełnie bezczynna. Kursy płacenia Banku Polskiego bez zmiany dolary efektywne zł. 8'98, dewizy na parytecie do- lara zł. 9.05.

W akcjach ruch słabszy, przy usposobieniu ospałym, tendencji spokojnej, kursach przeważnie utrzymany. Z akcji bankowych Bk Hipoteczny poszukiwany, przy niewystarczającej podaży notowano 68 gr., Bk Przemysłowy 21 i 22 gr., Ziemi Bank Kredytowy 11'40, i pół gr., żądano 10 gr. Z cu- krowniczych pojedyncze transakcje w Chodorowie 9'00 zł., Chybie kupione w ilości stu kilkudziesięciu sztuk po 5'55 zł. Z metalurgicznych Cegielski dalej poszukiwany po 18'50 zł. przy popycie większym od zaoferowania. Parowozy 34 gr., Zieleniewski 11'40, Oikosów kupiono około 50 sztuk po 26, 27 i 28 zł., Gazolinę 2'25 i 2'30 zł., Tespy 15'35—15'75 zł. Poza tem bez transakcji inte- resowano się Lokomotywami, Górka, za którą 13'25, żądano 13'50 i Sierszą górniczą, za którą żądano zł. 3'00.

Z niekotowanych transakcje w Gazociągach po 29 gr., Gazach zachodnich 1'50 i 1'55 zł., Gazach wschodnich 1'40, 1'50 i 1'20 zł., Jaworznie 11'40 i 11'30 zł., Lnie 12 gr. Nadto interesowano się For- restą, Olkuszem, akcjami Banku Polskiego, które 79 zł., żądano 81 zł., Pożyczką konwersyjną, którą ofiarowano po 48 gr.

Zboże.

Z powodu robót polnych brak dowozu, w ślad za tem dla zboża chlebowego ceny lekko wyższe. Popyt za mąką żytnią utrzymuje się nadal. Tendencja lekko wyższa. — Usposobienie ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica nowa z nat. dost. 42— z', żyto nowe z nat. dost. 28'50, owies nowy z nat. dost. 24— z'.

Epilog zaburzeń ulicznych w Włocławku.

Wyrok sądu okręgowego.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa. (g) Sąd okręgowy we Włocławku rozpatrywał na sesji wyjazdowej sprawę 21 osób, winnych zaburzeń ulicznych na tle bezrobocia, dokonanych w kwietniu br. we Włocławku. Po przeprowadzonej rozprawie skazani zostali dwaj główni oskarżeni J. Nowakowski i St. Udałowski na karę więzienia po 5 miesięcy, czterech

oskarżonych otrzymało kary po 4 miesiące, 3 po 3 mies., 3 po 2 mies., 5 po 6 tygodni oraz 4 po 1 miesiącu więzienia. Jednego oskarżonego uwolniono. Skazanym kobietom zawieszono kary na przeciąg dwóch lat.

Samolot zawadził o drzewo.

Pilot ranny, pasażer złamał rękę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (g) Z Lublina komunikują: Z lotniska fabryki Plage - Łaskiewicz w Lublinie ruszył wczoraj o g. 5.15 popoł. wojskowy samolot model Potez 15 A II, w którym znajdowali się pilot sierżant Karnicki i pasażer Jackowski. Dokonywali oni próbnego lotu. Wskutek nieostrożności pi-

lota, który startował nisko na szosie Zamoyckiej, samolot zawadził o koronę drzewa, spadł na ziemię i uległ zupełnemu rozbiciu. Pilot Karnicki doznał ciężkiej rany na głowie, pasażer złamał prawą rękę. Oba odwieziono do szpitala.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Włamanie do urzędu pocztowego w Zniesieniu za rogatką Żółkiewską.

(d) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że tej nocy nieznani włamywacze urządzili zamach na Urząd pocztowy w Zniesieniu celem obrabowania kasy. Wybili oni w murze budynku otwór i tą drogą dostali się do wnętrza biura. Następnie przy pomocy odpowiednich narzędzi rozbili kasę, z której zabrali za ledwie około 300 zł.

Sprawcy widocznie mieli bardzo dobre informacje, jednak spóźnili się o jeden dzień. Gdyby byli pospieszyli się z swoim planem, mogli zabrać kilkanaście tysięcy złotych, które

wpłynęły do tamtejszej kasy, lecz dzień przedtem zostały odesłane do głównej kasy we Lwowie. Zatem w ich ręce dostała się jedynie gotówka, uzyskana w ciągu dnia wczorajszego.

Posterunek policji państwowej w Zniesieniu w tej sprawie rozpoczął dochodzenia i jak się dowiadujemy, ma być już na tropie sprawców. Jako podejrzany o to włamanie jest tamtejszy mieszkaniec, niejaki Klucznik, znany dobrze policji, który czynu tego dopuścił się z trzema swoimi towarzyszami.

Wypadek automobilewy na placu Bernardyńskim.

(d) Wczoraj po godzinie dziewiątej wieczór placem Bernardyńskim przechodził Jan Łoziński, rzeźnik, liczący lat 50, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej l. 12. Szedł on tak bezmyślnie, że nie słyszał nadjeżdżającego samochodu i znaku ostrzegawczego. Toteż został przez auto to, oznaczone numerem 7551, potrącony.

Łoziński doznał dość silnego potłuczenia. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono go do szpitala. Policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia, kto faktycznie w tym wypadku ponosi winę.

ZWYŻKA KURSU ZŁOTEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk. 18. sierpnia. (Pat) Kurs złotego doznał dzisiaj dalszej podwyżki dochodząc na giełdzie urzędowej w gotówce do 57'10 guldenów za 100 złotych. Obróty giełdowe z dniem dzisiejszym wynosiły gotówką 100 tysięcy, wypłaty na Warszawę 116 tysięcy.

NOWY DZIENNIK.

Bydgoszcz. 18. sierpnia. (AW) Z dniem 1. września rozpocznie wychodzić tutaj nowy dziennik pt. „Kurier Bydgoski“. Naczelne kierownictwo obejmuje p. Stan. Sokołowski. Dzienniki ma być organem Zw. Naprawy Rzeczypospolitej.

SOJUSZ GRECKO - JUGOSŁOWIAŃSKI.

Ateny. 18. sierpnia. (Pat) Agencja Ateńska donosi, że minister spraw zagranicznych Rufos oraz poseł Jugosłowiański Gawryłowicz podpisali wczoraj 4 konwencje. Regulują one ostatecznie sprawę kolei żelaznych, wolnej strefy w Salonikach, rozwiązując jednocześnie wszystkie aktualne kwestje w stosunku pomiędzy obu krajami. Jednocześnie podpisano układ przyjaźni pomiędzy królestwem S. H. S. a republiką helleńską. Tekst układu złożony został w sekretarjacie Ligi Narodów.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości.)

(d) KRADZIEŻ NA DWORCU KOLEJOWYM. W poczekalni trzeciej klasy na głównym dworcu kol. na odjazd pociągu oczekiwał Feliks Czerniak, kapral 43 pp. w Brodach, wraz z Józefą Komarówką, pochodzącą z Letni k. Drohobycza. Mając wiele czasu do odjazdu, oddali swoje pakunki pod opiekę jakiegoś podróżnego, a sami udali się na przechadzkę w ulicę Dojazdowa. Gdy po niedługim czasie wrócili, nie zastali ani owego podróżnego, ani też swoich pakunków. Podróżny ów zabrał koszyk z garderobą Czerniaka i gotówka 62 zł. zaś Komarówkę pakunek, zawierający kilka jej sukienek i bieliznę.

(d) ZŁODZIEJ Z WILNA NA WYSTĘPACH WE LWOWIE. Policja przyaresztowała podejrzaną parę, która na szkodę Jana Pawłowskiego, zam. przy ul. Clowej 2, skradła trzy szale jedwabne, war-

tości 140 zł. W policji następnie stwierdzono, że jest to para złodziejska, pochodząca z Wilna, a mianowicie Chaja Lea Wojnerowicz, zam. przy ul. Kopalnicza 8 i Efy Gerschanow, zam. przy ul. Szpitalnej l. 8.

(d) NAGŁY ZGON. Pociągami stanisławowskim do Lwowa przyjechała Teodora Cisakowska, żona policjanta gminnego w Monasterzyskach koło Buczacza, celem leczenia się tu na astmę. Gdy schodami w towarzystwie męża udawała się do wyjściowego tunelu, nagle upadła i w kilka sekund później zakończyła życie. Zwłoki jej przeniesiono do kolejowego ambulatorjum.

(d) WŁAMANIE. Tej nocy jakiś sprawca włamał się do mieszkania Michała Korzeniowskiego przy ul. Kochanowskiego l. 38. Zabrał on stamtąd garderobę, a na szkodę Pauliny Telewicz kwotę 81 zł.

(d) KIESZONKOWY ZŁODZIEJ. Do aresztów policyjnych dostał się niejaki Józef Dudziak, liczący 22 lata, zam. w Sokolnikach Nr. 107 pod Lwowem. Dopuszczał się on kradzieży kieszonkowej na szkodę Edwarda Bogara, zam. przy ul. Mącznej 21, któremu skradł 726 zł.

(d) KRADZIEŻ PIECZYWA. W piekarni Mose-sa Entzweiga przy ul. Śnieżnej l. 7 od dłuższego czasu popełniano systematyczne kradzieże pieczywa. Obecnie wyszło na jaw, kto jest sprawcą i dlatego policja aresztowała dwóch pomocników piekarskich a to Antoniego Kandia i Izaaka Streifelda.

Kronika bieżąca.

20
Sierpnia

PIĄTEK
rz. kat.: Stefana Bern.
gr. kat. Demetryja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 19 bm. „Orłow“ (po raz ostatni w bieżącym sezonie).

TEATR NOWOSCI.

Czwartek 19 bm. „Proboszcz wśród bogaczy“. Gość. występ Al. Zelwerowicza.

TEATR MAŁY.

Z powodu odświeżania sali Teatr Mały kilka dni nieczynny.

APOLLO: Indyjski grobowiec. (2 serie).

CHIMERA: Sekret panny młodej

FATAMORGANA: Dekameron

LEW: Sally.

MARYSIENKA: Tajemnica płynącego domu. (2 serie).

PALACE: Ich grzech.

TEATR WIELKI daje dziś po raz ostatni w bieżącym sezonie „Orłowa“ znakomitą operetkę Granichstaedtena. Jutro wchodzi na afisz przepiękna operetka Oskara Straussa pt. „Teresina“. W tytułowej roli wystąpi p. Korabianka, dla której postać Teresiny jest jakby stworzoną — otwierającą jej nowe pole do zabłyśnięcia swym pierwszorzędnym talentem. Obok niej tworzą znakomite kreacje pp. Brzeska, Kuligowski, Tatrzański, Sowiński, Zabielski, Kowalski, Szosland, Kopczyński, Bykowski i in. Świetna reżyserja Tatrzańskiego, wybornie zgrana orkiestra pod batutą Seredyńskiego oraz nowe, pomysłowe dekoracje Balka i staranne urządzenie sceny inspektora Stahla tworzą wspaniałą całość.

TEATR NOWOSCI powtarza dziś „Proboszcza wśród bogaczy“ przepyszna sztuka Lorde'a i Chain'e'a, która stale zapełnia widownię teatru. Kapitalna postać proboszcza kreuje znakomity artysta Aleksander Zelwerowicz na czele naszego zespołu dramatycznego.

Człowiek, który przepowiada burze i wskazuje, gdzie uderzy piorun.

W sferach naukowych Wiednia budzi wielką sensację niejaki Artur von Graeve, były rotmistrz huzarów, który zasłynął, jako niezwykłe medium.

Po zakończeniu wojny światowej wstąpił von Graeve do biura inżynierskiego gdzie używano go do wynajdywania terenów naftowych i źródeł wody.

Różdżka w rękę byłego rotmistrza była posłusznym narzędziem.

W obecnym sezonie letnim począł Artur von Graeve przepowiadać na kilka dni na-

przód burze, oraz wskazywał miejsca, w które uderzy piorun.

Przepowiednie niezwykłego człowieka sprawdzały się z matematyczną dokładnością. Badany przez uczonych nie jest w stanie objaśnić von Graeve na czym opiera swe przepowiednie.

Odpowiada w sposób zagadkowy:

— Czuję dreszcze przebiegające me ciało skoro stanę w miejscu, w które ma uderzyć piorun.

ODZNACZENIE LWOWSKIEGO LITERATA. P. Leon Sternklar, znany i ceniony tłumacz z obcych języków, zwłaszcza z języka francuskiego, otrzymał od rządu francuskiego stopień oficera akademii.

„JAK TRUDNO BYĆ ŻYDEM“. Krakowski Teatr Nowości, który obiecał całą Polskę z głosem sztuki znanego autora Szaloma Alechema pt. „Jak trudno być żydem“, w 3 aktach z prologiem, tłumaczenie dr. Kaufera i B. Horowitza. Zagości również do Lwowa z tą sztuką, dając tylko cztery przedstawienia w teatrze „Bagatela“, tj. dnia 20, 21 i 22, Początek o g. 8.30 wiecz. W niedzielę (dnia 22 bm) dwa przedstawienia o g. 4.30 pop. i o g. 8.30 wiecz. Bilety na wszystkie przedstawienia w cenie od 1—5 zł. już do nabycia.

(!!) **MAGISTRAT M. LWOWA** odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 17 bm. pod przewod. prez. Neumanna. Uchwalono przyjąć do Związku gminy m. Lwowa 5 osób, pozostawiając do nabycia następujących konsensów budowlanych: na budowę jednopiętrowej willi przy ul. 29 Listopada, na nadbudowę drugiego piętra pod l. 18 przy ul. Piastów, na budowę trzypiętrowego domu przy ulicy Na Bajkach i na budowę domu parterowego przy ul. Bocznej Dekerta. W końcu ukarano 16 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno - polic.

WALNE ZGROMADZENIE członków Zw. bezrobotnych pracowników umysłowych odbędzie się w czwartek dnia 26 bm. o g. 10 przed poł. w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bouriarda 5.

ZWIĄZEK PODOF. REZERWY ziem południowo-wschodnich, w sali Związku b. wojskowych ul. Ochronek 1, urządził w niedzielę dn. 22 bm. wieczornicę taneczną.

Początek o g. 6 wiecz. Wszystkich Pp. podoficerów tak czynnych jakoteż rezerwy uprasza się o liczne przybycie. Sekretarjat Związku jest czynny codziennie w lokalu własnym ul. Lindego 10 parter, od g. 6—8 wiecz.

WPISY do Państw. Szkoły Przemysłowej we Lwowie ul. Snopkowska l. 47. 1) Do szkół średnich technicznych tj. na wydział elektro-mechaniczny, wydział drogowy i wydział przemysłu artystycznego od 3—7 września. 2) Do szkół rzemieślniczo - przemysłowych tj. ślusarskich i stolarskich 25—28 sierpnia. 3) Do szkoły majstrów budowlanych 28—30 października. 4) Na kurs instruktorów kilimkarskich od 1—10 września. 5) Na kursy: a) dla radjotechniki, b) elektro-technicznej, c) prowadzących parowozy od 15—18 września. Blizszych wyjaśnień udziela Dyrekcja ustnie lub listownie.

ADAMA DOBIJE, kucharza z zawodu poszukuje siostra jego Rozalia Dobija tymczasowo zamieszkała w zakładzie Albertynów we Lwowie.

(d.) **PIJACKIE AWANTURY.** Na ulicy Bartosza Głowackiego wczoraj wielką awanturę wywołał Fryderyk Mościcki, zamieszkały przy ul. Ketrzyńskiego l. 47. Będąc w stanie pijanym stoczył on bójkę z jakimś osobnikiem, przyczem wybil sześć szyb w mieszkaniu Adeli Gerber przy tej ulicy pod l. 11. Za to Mościcki został aresztowany. Ten sam los spotkał Stanisława Lewkę, dozorcę złodzieja, zamieszkałego przy ul.

Hausnera l. 4, który również w stanie pijanym wywołał uliczną awanturę.

(d.) **KRADZIEŻ Z WOZU.** Na ul. Pańskiej stał z wozem swoim woźnica Aleksander Randek, zamieszkały przy ul. Stromej l. 6. W czasie tym z wozu skradziono na szkodę Towarzystwa Handlowego zwój drutu mosiężnego o wadze 37 kg. wartości 415 złotych.

(d.) **CZYJE KLUCZE?** Tadeusz Czechowicz, zamieszkały przy ul. Dwernickiego l. 28, na ulicy Stelmacha znalazł klucze. Te są do odebrania w pierwszym komisariacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich.

(d.) **RZEKOME OSZUSTWO TYTONIOWE.** W wozurajszym numerze na podstawie doniesienia dra Taura i Ochmana, zajętych w hurtowni tytoniowej nr. 3, podaliśmy wiadomość, że jakaś Jasińska pobrała tam dla międzymiejstowej centrali telefonicznej 5 paczek tytoniu macedońskiego i w oznaczonym dniu nie wyrównała rachunku. Równocześnie wczoraj właścicielka tej hurtowni, Sabina Stefanowiczowa, zawiadomiła policję, że nie podtrzymuje oskarżenia przeciw p. Jasińskiej, gdyż ta zjawiała się w hurtowni, dług zapłaciła i równocześnie przeprosiła za dwudniową zwłokę w zaplaci. Zarazem stwierdzono, że p. Jasińska jest rzeczywicie zredukowaną urzędniczką telefoniczną, a kontrola międzymiejstowa udzieliła hurtowni błędnej informacji.

(d.) **UCIEKŁY ZE SZPITALA.** Na oddziale chorób wenerycznych w powszechnym szpitalu przebywała Alfonsa Janowska, licząca lat 27 i Lola Leinfeld, lat 18. Onegdaj obie one zbiegły ze szpitala, a ubiegłej nocy posterunkowy przytrzymał je w ogrodzie im. Kościuszki, gdzie miały randkę z jakimś osobnikami. Obie zostały oddane do aresztów policyjnych.

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Bronisława Broszko, liczącą lat 19, z Ciemierzyniec koło Przemyśla, za bezcelowe walesanie się po ulicach miasta; Leona Löwa z Jaryczowa za kradzież materii u Hermana Perlmuttera, zamieszkałego przy ul. Rappaporta l. 21; Natana Nussbauma recte Schwarza, liczącą lat 21 z Tarnopola, poszukiwanego za kradzież luster na szkodę Sandgera; Annę Czuczman, służącą u Wolfa Arona przy ul. Alembeków l. 6 za kradzież u Mendla Rawnera; Eugenję Lasotę, dziewczynę lekkich obyczajów, za nieprawne przebywanie w nocy w koszarach wojskowych 14 pułku ułanów Jazłowieckich.

(d.) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Kazimierzowi Brzezini, mechanikowi, mieszkającemu przy ul. Piastów l. 12, na pl. Solskich skradziono portfel, zawierający 95 zł. dokumenta osobiste i książeczkę wojskową. Natomiast policja aresztowała 14 letniego Stefana Kozakiewicza, pozostającego bez zajęcia. On to popełnił kradzież kieszonkową na szkodę Zofji Paździerz z Zubrzy.

(d.) **MAŻ CHCIAŁ PRZEBIĆ ŻONĘ.** Wczoraj policja przyaresztowała Wasylę Karawusza, liczącą lat 50. Karawusz usiłował przebić żonę swoją, Marię, a gdy to mu nie udało się pod jej adresem wypowie-

dział niebezpieczne pogroźki. Będzie on ostawiony do więzienia przy ul. Batorego.

(d.) **ZNALEZIONY PORTFEL.** St. przodownik policyjny Pele wczoraj w piwnicy przy pl. Bema l. 9 znalazł portfel. Zawiera on dokumenta, wystawione na nazwisko Natana Liebermana, kupca w Stryju.

(d.) **APEL DO SERC LITOŚCIWYCH.** Student czwartej klasy gimnazjalnej, uczeń bardzo dobry, posiadający jak najpiękniejszą świadectwa, sierota bez ojca, obecnie znajduje się bez środków do dalszej nauki i życia. Chorowita matka jego, wdowa po przemysłowcu, bez zajęcia, nie może zapracować na codzienne utrzymanie rodziny. To też apelujemy do naszych Czytelników, by chociażby skromnymi datkami pospieszyli z pomocą chłopcu, chętnemu do nauki. Datki przyjmuje Administracja „Wieku Nowego“ pod szyfrą: Dla zdolnego studenta.

▲ **NADESLANE.** ▲

Gładkie ręce, świeża cera, ładny głos osiąga ten, kto stale używa

DOKTORA LUSTRA

KREM MATOWY

„MIRACULUM“

Do nabycia w lepszych składach

KAKAO HOLENDESKIE

słynnej w całym świecie marki „de Jonga“ — w cenie od zł. 5.— do zł. 12.— za 1 kg. wysyłamy każdemu za zaliczką pocztową. — Porto pocztowe się dolicza do faktury. — Tow. „TYTANY“, Lwów, Rzeźnicka 6. 2149

GINEKOLOG

Dr. Edgar ZWILLING

powrócił i ordynuje jak dawniej **Kraszewskiego 1, l. p.** — Leczenie Diatermią. 27585

Wp. Rappaportowi Józefowi

dentyście przy pl. Marjackim 7 — składam tą drogą serdeczne podziękowanie za szybkie i dobre wykonanie mostka, jakoteż za udzielenie mi ulg w splatach. — 27602

Bronisław Świeży
właśc. zakł. asfalt.
ul. na Błonie l. 50.

Regulamin wpisów.

Senat akad. Uniwersytetu Jana Kazim. uchwalił na rok akad. 1926/27 „regulamin wpisów“, którego najważniejsze postanowienia są następujące:

Do podania o przyjęcie w charakterze studenta na jeden z wydziałów Uniw., ma kandydat dołączyć: metrykę chrztu względnie świadectwo urodzin, świadectwo dojrzałości państwowej szk. średniej lub szk. średniej prywatnej z prawem publiczności, dokumenty określające stosunek do służby wojskowej. Dawniejsi abiturjenci lub dawniejsi studenci Uniw. mający przerwę w studjach winni nadto dołączyć świadectwo moraności wystawione na prowincji przez starostwo, a w większych miastach przez dyrektora policji, oraz curriculum vitae z uwidocznieniem powodów przerwy w studjach. Kandydat przynoszący się z innej szkoły akad. ma dołączyć świadectwo odejścia tej szkoły.

Podania o przyjęcie na wydział teologiczny ma-

Sensacyjna zapowiedź profesora Woronowa.

Sensacja na międzynarodowym kongresie fizjologów w Sztokholmie. — Burzliwe sceny wśród uczonych.

„Neues Wiener Tageblatt donosi ze Sztokholmu:

Na ostatnim posiedzeniu obradującego tu międzynarodowego kongresu fizjologów, przyszło do sensacyjnego zajścia. Znany paryski prof. Woronow który uzyskał rozgłos swemi operacjami odmładzającymi, miał na ten temat referat na kongresie, przyczem demonstrował szereg fotografii na dowód osiągnięcia dodatnich wyników operacji. Między innymi przedstawił on fotografie, odnoszące się do zabiegu operacyjnego, przeprowadzonego na samicy szympansa, której profesor zaszczerpił jajniki pewnej kobiety. Woronow oświadczył przy tem, że małpa urodzi prawdopodobnie dziecko ludzkie.

To oświadczenie wywołało niesłychane poruszenie wśród członków kongresu, przyczem przyszło do burzliwych scen. Prof. Carlston zabrawszy głos, oświadczył, że musi jak najenergiczniej zaprotestować przeciw temu, aby tego rodzaju oświadczenie składano na kongresie naukowym. Takie e-nuncjacje mogą tylko ośmieszyć kongres w całym świecie.

Po tem prof. Carlston wskazał, że fotografie, o-

becnie przedłożone, pokazywał Woronow jeszcze przed 3-ma laty na kongresie w Edynburgu, a choć przeprowadził już przeszło 1000 operacji, pokazuje tylko dawne zdjęcia, a nie demonstruje nowych.

Dr. Biedl, prof. niemieckiego uniwersytetu w Pradze, wystąpił z bardzo ostrą krytyką pod adresem Woronowa. Oświadczył on, że dawne fotografie Woronowa nie mogą stanowić dowodów jego tezy i jego zapowiedzi, gdyż na 1.160 operacji, dokonanych przez niego, były tylko 23 operacje, przeprowadzone na kobietach.

Dr. Wiesner z Berlina, b. asystent prof. Steinach, podniósł, że dotąd nie udało się przesunąć organów jednego gatunku zwierząt na inny, jeżeli operowany okaz nie należał do bezpośrednio bliskiego gatunku.

Woronow, odpowiadając na powyższe zarzuty, oświadczył, że nie mógł przedstawić nowych zdjęć, gdyż operowani przez niego niezgodzili się na ich fotografowanie. Nadto Woronow oświadczył, iż pod trzymuje owe twierdzenie co do samicy szympansa, że urodzi ona prawdopodobnie dziecko ludzkie, a w każdym razie jakiś niezwykle, osobliwy twór.

Falszowane znaczki pocztowe za 300.000 funtów szterlingów.

W pościgu za tajemniczą bandą.

(b) Dziennik angielski „Westminster Gazette” donosi, że na żądanie administracji pocztowej policja londyńska rozpoczęła pościg za fałszerzami, którzy sprzedali fa-

szywe znaczki pocztowe za 300.000 funtów szterlingów. Dawali oni pakiety znaczków po 50 do 10 znaczków z 10 proc. opustem. Grasowali w Londynie i na prowincji.

ła być wniesione do dziekanatu wydziału w dniu wpisu równocześnie z wpisem. Wynik zatwierdzenia ogłoszony będzie 1 października na czarnej tablicy wydziału.

Podania o przyjęcie na wydziały prawniczy, lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy należy wnieść do 10 września do danego dziekanatu, a wynik zatwierdzenia na pierwszych trzech wydziałach podany będzie do wiadomości na czarnej tablicy wydziału dnia 15, a na ostatnim wydziale 16 września.

Zwraca się uwagę, że proszący o orzyście na wydział lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy mają dołączyć do podania nadto ostatnie dwa świadectwa szkolne. Proszący o przyjęcie na wydział lekarski i humanistyczny mogą być wezwani przez ogłoszenie na czarnej tablicy do osobistego jawienia się u dziekana w dniach 12 do 14 września.

Wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akad. od 16—30 września według porządku alfabetycznego nazwisk. Studenci mogą się zatem wpisywać tylko w tym dniu, który przeznaczony jest dla nich zależnie od początkowej litery ich nazwisk. Porządek ten ustala się w ten sposób: dla nazwisk na litery: A, B, dnia 16; C, D, dnia 17; E, F, G, dnia 18; H, I, J, dnia 20; K, dnia 21, L, dnia 22; M, N, dnia 23; O, Q, P, dnia 24; R, dnia 25; S, dnia 27; T, U, dnia 28; V, W, dnia 29; X, Y, Z, dnia 30.

W razie przyjęcia dalszy tok postępowania dla skutecznego wpisu normuje szczegółowo regulamin wpisów.

Wpisy studentów na dalsze lata studjów odbywają się w ten sam sposób, jak na I. rok studjów, z tą różnicą, że studenci ci nie wnoszą podań o przyjęcie.

Studenci wydziałów prawniczego i lekarskiego zdający egzamina roczne lub poprawki, wpisywać się mają w ciągu 3 dni po zdaniu egzaminu lub poprawki.

Wolni słuchacze wpisują się w podobny sposób jak studenci I. roku. Nie wymaga się od nich świadectwa dojrzałości, do podania zaś muszą obok wymienionych wyżej dokumentów dołączyć świadectwa poprzednich studjów i pisemne przyrzeczenie przestrzegania przepisów i zarządzeń akademickich. Studenci i słuchacze wolni obowiązani są do

uiszczenia opłat, których wysokość podana zostanie w niedługim czasie dodatkowym ogłoszeniem.

Niektóre z opłat mogą być studentom niezamownym a pilnym w całości lub w połowie odroczone aż do czasu, kiedy osiągną stanowiska, umożliwiające im spłacenie długu, nie dłużej jednak jak na 10 lat.

W celu uzyskania odroczenia opłat w całości lub w połowie należy wnieść podanie do dziekanatu w dniu wpisu i dołączyć do podania: świadectwo ubóstwa wystawione na przepisany formularz przez parafię lub przełożenie gminy wyznaniowej, a zatwierdzone przez władzę polityczną (starostwo, względnie komisariat dzielnicowy) i dowody pilności, jak świadectwo dojrzałości, świadectwa kolokwialne z egzaminów itp. Wskazane jest, aby studenci, będący członkami akademickich stowarzyszeń samopomocowych, dołączyli pinję zarządu stowarzyszenia.

Kronika sportowa.

TEAM A — TEAM B 3:0 (3:0).

Starym utartym zwyczajem i jak każę tradycją, nie zjawiała się wczoraj na zawody powyższe wielka ilość wyznaczonych graczy; to też składy drużyn, kompletowane doraźnie z znajdujących się na widowni graczy, a nawet z graczy II. Pogoni, która rozegrała przed zawodami match mistrzowski ze Spartą II. przedstawiały się następująco: Team A. Sobociński, Redler, Bydliński, Hanke, Witkowski, Smaczyński, Węglowski, Steuermann, Winnicki, Sawka, Karzyński. Team B: Lachowicz, Olearczyk, Gebartowski, Fleischer, Fichtel, Gulicz, Hoch, Wiehura, Wiczysty, Tarczyński, Ulrich.

Trudno naturalnie na podstawie wczorajszych zawodów wyciągać jakieś wnioski odnośnie do składu naszej reprezentacji na zawody niedzielne. Związek zresztą okazał się b. przewidującym: na prospektach rozdawanych u wejścia widzieliśmy obok składu reprezentacji katowickiej, także... skład Lwowa z W. Kucharem na sr. pomocy i dr. Garbieniem na prawem skrzydle.

Na podstawie wczorajszych zawodów za-

kwalifikowali się do reprezentacji bezapelacyjnie tylko Redler, Hanke, Sawka i Steuermann. Także Witkowski wypadł lepij od Fichtla.

Spotkanie rezerw Pogoni i Sparty, przyniosło tej pierwszej piękne zwycięstwo w stosunku 11:0.

REPREZENTACJA NASZA NA KOBIECE IGRZYSKA W GOETHEBORGU.

Na kobiece igrzyska w Goetheborgu wyjeżdżają następujące zawodniczki polskie: Konopacka do rzutów i skoków w wyż. Woynarowska i Czajkowska do biegów. O ile fundusze pozwolą, pojedą także pp. Grabicka, Sadekowska, Taborowiczówna i Lubecka. O ileby te ostatnie pojechały, Polska obsadzi wszystkie punkty zawodów. Z ramienia PZLA pojedzie z zawodniczkami kpt. Misiński lub kpt. Sterba.

MISTRZOSTWA EUROPY W PLYWANIU.

Mistrzostwa te odbędą się 22 bm. tj. w przyszłą niedzielę w Budapeszcie. Z Polski wyjeżdżają na nie: Kuncewicz, Matyslak, Siwicki, Sieńkowski i prawdopodobnie Schönfeld i Rittermann.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA SZWAJCARJI.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Szwajcarii dały następujące wyniki: 100 i 200 m. — Imbach 11 i 22,2; 400 m. — Simen 51,6; 800 m. — Martin 2:02,7; 1500 m. — Merier 4:16,6; 5 km. — Gasher. 15,48; 110 płotki — Gerspach 16,2; 400 płotki — Merier 58,8; w dal — Suter 6,90; w wyż — Lanchomaner 1,75; tyczka — Kircher 3,62; dysk — Conturbier 40,76; oszczep — Wacherlin 51,00; kula — Nuesch 13,20.

KARJERA ASÓW.

Carpentier w teatrze. Sława mistrza pięści Carpentiera dostarczyła mu już kilku wielce intratnych engagement kinematograficznych. Teraz debiutuje on na deskach teatralnych.

Eks-mistrz świata podpisał kontrakt, mocą którego ukazywać się będzie na scenach music-hall'ów w San Francisco, Los Angeles i San Diego.

Nie wiadomo jeszcze, czy wielki książe pięści produkować się będzie jako śpiewak, tancerz, czy też tragic. Amerykanom jest to prawdopodobnie obojętne. Wystarczy im, że ujrzą „Wielkiego Georgesa i szczerlnie wypełnią widownię.

Rigoulot, najsilniejszy człowiek świata, przetrzuca się na boks. Wątpić jednak należy, czy w sporcie wymagającym przedewszystkiem szybkości i zwinności, Herkules francuski osiągnie dobre wyniki.

Hoff, rekordzista świata w skoku o tyczce, przebywający obecnie w Ameryce, uległ „sile” dolara; podpisał mianowicie kontrakt, obowiązujący go do produkowania się w skoku na deskach sceny music-hall'ów.

„SPORT” nr. 187 wyszedł z druku. Zawiera artykuły: Niebezpieczeństwo sportu. Po Finlandii — przed Węgrami. Przed zawodami Górny Śląsk — Lwów, Sprawozdania z kraju i zagranicy. Dział urzędowy, itd. — Red. i adm. mieści się w Hotelu Europejskim.

O MISTRZOSTWO ARMJI.

Dnia 20 i 21 bm. o g. 16-ej odbędą się na boisku 19 pp., Cytadela, eliminacyjne zawody w piłce nożnej o „mistrzostwo armji”. Do zawodów stają: mistrz DOK. Kraków 70 pp. Katowice, mistrz DOK Przemyśl 2 p. wojsk łącz. i mistrz DOK Lwów, 6 p. lotn. Lwów.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na doskonałą formę tych drużyn, a zwłaszcza 70 pp., który nabił dotychczasowego trzykrotnego mistrza armji 20 pp., składającego się z graczy: Wisły, Cracovii i innych klubów krak. — 5:3.

Przed i podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wstęp 1 zł., trybuna 1,50 zł., młodzież szkolna 50 gr.

TURNIEJ TENNISOWY K. S. „JUTRZENKA”.

Ruchliwa sekcja tennisa K. S. „Jutrzenki” w Krakowie, dokłada starań, by urządzony przez nią od 7—12 września br. I. Międzynarodowy turniej tenisowy stał się prawdziwym światełkiem sportowym dla naszych tenisistów i obok przeglądu sił krajowych, dał sposobność zmierzenia się z graczami zagranicznymi. Od całego szeregu graczy i klubów, czeskich i węgierskich, niemieckich, austriackich i gdańskich, otrzymał komitet turniejowy wiążące przyrzeczenia przyjazdu.

Adres sekretariatu komitetu turniejowego: dr. Bernard Loebel, Kraków, ul. Sienna 3/III.

SPRAWY GOSPODARCZE

PROPAGANDOWY FILM HODOWLI DROBIU.

W czasie trwania targu drobiu, gołębi i królików na VI. Targach Wschodnich będzie wyświetlany, w porze wieczornej, na wolnym powietrzu olbrzymi film z dziedziny hodowli drobiu, który roztaczać ma obrazy nie tylko z wszystkich dziedzin umiejętnego wychowu, żywienia i pomieszczenia rozmaitych gatunków i ras drobiu, ale przedstawi też wzorowe i imponujące zakłady hodowlane, w których sadownictwo skombinowane z chowem ptactwa domowego. Szczególnie interesujące obrazy przyniesie film z życia udomowionych, latających kaczek wysoko-gniazdowych na tle pięknych krajobrazów z pojezierza.

STAL.

Przemysł stalowy liczy tylko na zbyt wewnętrzny. 60 do 70 proc. całej sprzedaży stanowią zamówienia rządowe, resztę produkcji nabywają hurtownicy, którzy płacą przeważnie połowę gotówką, połowę zaś weksłami o terminie do 45 dni. Wypłacalność bardzo zła, znaczny odsetek weksli protestowanych. Niewielkie ilości stali wywoziło się dawniej do Niemiec, jednak wskutek wojny ostatej ustali wywóz prawie zupełnie. Nieliczne fabryki stali znajdują się na Górnym Śląsku i pod Warszawą. Zaangażowane są w nich kapitały angielskie, niemieckie i francuskie. Aczkolwiek nasz przemysł stalowy może w zupełności pokryć konsumpcję wewnętrzną — importujemy jeszcze stal z Anglii, Czechosłowacji i Austrii.

DRZEWO.

Eksport drzewa polskiego ciągle się

zwiększa. Pośrednicy drzewni, którzy zarabiają przy większych transakcjach z naszymi eksporterami bardzo poważnie prowizje „wypychają“ na rynki europejskie przede wszystkim drzewo polskie. Wielkie ilości drzewa importuje Anglja, następnie Holandia, Belgja a ostatnio Niemcy i Czechosłowacja. Na rynku wewnętrznym panuje mniejsza tendencja z powodu braku niektórych gatunków towaru, co tłumaczy się zwiększonym eksportem. Prowincja nabywa wielką ilość desek przeznaczonych dla celów budowlanych. Poszukiwane jest również drzewo opałowe.

PODWYZKA PODATKU KOMUNALNEGO OD BUDYNKÓW.

Rada miejska uchwałąmi z dnia 29 lipca i 12 sierpnia 1926 postanowiła podwyższyć od dnia 1 października 1926 istniejący obecnie na mocy reskryptu Ministerstwa Spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu podatek komunalny od budynków w formie 25 dodatku do państwowego podatku od nieruchomości do 50 proc. tegoż podatku.

Powyższe uchwały Rady miejskiej podaje Magistrat niniejszem stosownie do przepisu par. 93 statutu król. stol. m. Lwowa do powszechnej wiadomości z tem, że każdemu członkowi Gminy wolno w ciągu dni ośmiu od daty niniejszego ogłoszenia wnieść do Magistratu odnoszące się do tego przedmiotu uwagi, które przy zastępowaniu wyższego zatwierdzenia będą przedłożone do decyzji.

Mowa publiczna.

Zastraszające rozmiary grasującej epidemii szkarlatyny we Lwowie jakoteż prymitywne w skutkach zwalczanie tej tak groźnej choroby przy panującym kurzu i niechlujstwie na ulicach miasta, zniewalają szerokie koła za niepokojonych o los swoich dzieci, rodziców, zwrócić się z apelem do Kuratorium szkolnego o otwarcie nowego roku szkolnego dopiero z dniem 1. października 1926. Zarządzenie takie w obecnej dobie jest nader wskazane i wszelkie względy pedagogiczne itd. ustąpić muszą zdrowej rozwadze i nakazowi chwili. Epidemii samej jako takiej nie zwalczy się suchą literą administracyjnego reskryptu ani też nie znaną nam bliżej w skutkach i następstwach szczepionką Dicka. Przesunięcie natomiast zajęć szkolnych o jeden miesiąc, o ile w tym czasie epidemia nie wygaśnie, zmniejszy przynajmniej obawy nowych zachorowań i nie wytworzy nowego zarzewia tak groźnej choroby. Nad tem powinny zastanowić się kompetentne czynniki tembardziej, że jak dostrzegamy się, szerokie koła rodzicielskie postanowiły dzieci do szkół nie posyłać, a uczyć je w domu przynajmniej do chwili, kiedy epidemia przygaśnie i rozmiary jej ustaną.

Z Zagłębia nallowego.

Drohobycz, w sierpniu.

(Od naszego korespondenta).

(M.) WYDZIERŻAWIENIE DEFINITYWNE GAZOWNI MIEJSKIEJ. Na poniedziałkowym posiedzeniu zaoprobował jednogłośnie stanowisko Magistratu w sprawie wydzierżawienia gazowni miejskiej pp. inż. Skoczyńskiemu i inż. Kielesińskiemu. Dzierżawcy mają solidarnie płacić tytułem czynszu 30.000 zł. rocznie, oraz 10 proc. czystego zysku z dzierżawionego przedsiębiorstwa. Ponadto obowiązani są do końca bieżącego roku przeprowadzić sić gazociągową do stanu do użytku zdatnego oraz ją stopniowo rozszerzać.

KONTYNUOWANIE BUDOWY RATU-SZA. Onegdaj pisaliśmy, że Magistrat z powodu braku funduszy ograniczył w ostatnich dniach prace około budowy ratusza. Wobec tego stanu rzeczy wyjechał prezes miasta p. inż. Reutt wraz z asesorem Kleją do Warszawy, by interweniować u Rządu w sprawie wypłaty dalszych rat przyrzeczonej pożyczki na ten cel. Interwencja delegacji naszej uwieńczona została pomyślnym rezultatem. Gmina otrzymała już na wyżej wymieniony cel 40.000 zł. i jest uzasadniona nadzieja, że nastąpi odtąd regularne wypłacanie rat pożyczkowych tak, że można będzie do zimy podołać budowę tę pod dach.

RODZICE WIEZILI MIESIACAMI SYN. Chune i Zofja Felter w Tustanowicach wzięli w ciemnej i brudnej spiżarni 26-letniego swego syna, Mendla, rzekomo dlatego, że Mendel jest umyślowo chorym. Choroba jego ma polegać na tem, że kradnie co mu w ręce wpadnie. Na zapytanie, co Mendel ukradł, matka nie dała odpowiedzi. Przesłuchany na policji Mendel odpowiadał spokojnie i normalnie. Rodzice otrzymali nakaz natychmiastowego przywrócenia synowi normalnego trybu życia.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta).

Stryi, w sierpniu.

POMNIK KILIŃSKIEGO. W r. 1919 Ukraińcy uszkodzili pomnik Kilińskiego, znajdujący się w Stryju, przy ul. Sobieskiego i kilińskiego. Od tego czasu minęło 7 lat, naprawę można skutecznie znacznym kosztem, a jednakowoż uszkodzony pomnik stoi jakby na urągawisko i nikt nie przypomniał sobie, że już najwyższy czas go naprawić.

Kolonia małpoludów.

Co odkrył w Kongo podróżnik angielski.

W Kongo belgijskiem, w okręgu Katonga, pewien podróżnik angielski miał odkryć całą kolonię „małpoludów“, reprezentujących jakoby owe „zaginione ogniwo“ w łańcuchu ewolucyjnym od małpy do człowieka. Podróżnik tak opisuje wygląd tego półczłowieka-półmałpy: sześć stóp wysokości, szczeka wysunięta mocno naprzód, niezwykle długie kończyny, nos spłaszczony, duże wypukłe oczy o dzikim wyrazie, obfite uwłosienie na całym niemal ciele i potężne muskuły.

Przypuszczać należy, że to „zaginione

ogniwo“ ok. że się po bliższem zbadaniu zwykłym ludzkim dżakusem lub też zwykłą mapą, bez żadnych szczególnych cech przejściowych, któreby pozwoliły umieścić ten egzemplarz na osobnym szczeblu rozwoju ludzkości.

Sam podróżnik zmuszony był umykać przed „małpoludami“.

Dalsze poszukiwania i dociekania wyjaśnią prawdopodobnie, do jakiego rodzaju zwierząt można będzie zaliczyć te świeżo odkryte okazy.

Śmierć 10 osób

wskutek trąby powietrznej.

(bc.) Gwałtowne wezbranie wody w jeziorze Erie, nad którym leży miasto Buffalo, spowodowało ostatnio cały szereg nieszczęśliwych wypadków. Przed kilkoma dniami, kiedy brzegi jeziora roily się od kąpiących, nadszła nagle z błyskawiczną szybkością trąba powietrzna, pędząc przed sobą olbrzymi zwal rozszalałych fal. Setki kąpia-

cych się zostało porwanych przez wzburzone fale. Jak dotychczas stwierdzono poniosło śmierć przez utopienie się dziesięć osób, przeważnie kobiet i dzieci.

Trąba powietrzna, która pociągnęła za sobą tyle ofiar, znikła równie szybko, jak nadszła.

Spalony na stosie.

Potworny czyn 13-letniego chłopca.

Kilka dni temu we wsi G'lony, woj. łódzkiego, w czasie zabawy „indyjskiej“ 13 letni Antoni Włodarczyk przywiązał do pala rówieśnika swego, 12-letniego Kazimierza Lesionkę, podał go na zaimprowi-

zowanym stosie i zbiegł nie zważając na rozpaczliwe krzyki kolegi. Na odgłos krzyków chłopca nadbiegł gajowy i uwoził nieczłowieka z więzów. Miał on już zwęglone nogi, a odwieziony do szpitala, zmarł.

NASZ FILATELISTA.

Z POLSKIEJ POCZTY LOTNICZEJ.

(mf.) Dzięki zarządzeniom nowego generalnego dyrektora poczt Dra Jarczyńskiego, którego nowy rząd mianował kierownikiem poczty polskiej, można będzie w głównych stacjach poczty lotniczej tj. we Lwowie i Krakowie nadawać w urzędach nocznych bez przerwy — tj. w dzień i w nocy nadawać korespondencję dla poczty lotniczej przeznaczoną.

Równocześnie zwróciła się generalna dyrekcja poczt do dyrekcji pocztowej we Lwowie i Krakowie o umieszczenie w obu tych miastach obok skrzynek, dla zwykłych listów, także skrzynek przeznaczonych dla korespondencji lotniczej.

Z dniem 1 września br. podwyższono taryfę dla posyłek pocztowych tak, że opłata za zwykły list w kraju i w relacji z Gdańskiem wagi do 20 gramów opłata wynosić będzie 20 groszy; do wagi 250 gramów 40 groszy; do wagi 500 gramów 60 groszy; za listy zagraniczne wynosić będzie do 20 gramów 40 groszy, za każde dalsze 20 gramów p o 20 groszy; zaś za listy do Anstrji, Czech, Rumunii i Węgier opłata za list do wagi 20 gramów wynosić będzie 30 groszy, do tych krajów należytości za kartkę 20 groszy, do reszty zaś zagranicę 25 groszy.

Równocześnie podwyższa się opłatę za listy lotnicze: obok 40 groszy zwykłymi znaczkami wynosić będzie należytość dalszych 20 groszy znaczkami poczty lotniczej, zaś na kartkach korespond. obok 30 gr. zwykłymi znaczkami 20 gr. znaczkami poczty lotniczej naklejać się będzie.

ZNACZKI NA DOBROCZYNNE CELE.

Na rok bieżący wydała Belgja nowy znaczek, którego dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne, mianowicie na urządzenie lecznicy dla leczenia gruźlicy u inwalidów wojennych.

Znaczek ten wartości 15 i pół c. przedstawia siostrę Czerwonego Krzyża, dzierżącą obiema rękoma tarczę na której znajduje się podwójny krzyż. Górną listwę zajmuje napis „Belgie - Belgique“ oba boki prosto-

kąta mieceze ku ziemi zwrócone, dolną zaś listwę po obu rogach wartości: 15.5.

HOLANDJA wystąpiła w roku 1926 ze znaczkami wartości 7 i pół c., którego nadwyżka w wysokości pół c. przysparza co roku poważne sumy pieniężne, obracane na duchowe i fizyczne kształcenie i działalność.

Znaczek, mający na górnej listwie napis „NEDERLAND“ zdobią w górnej jego części herby obu części Holandji, oddzielone od drugiej połowy rysunku trójkątem. Druga zaś połowa znaczka zajmują kwiaty i liście w ten sposób dostosowali artyści wygląd znaczka do upodobania młodych, dla których dochód ma przynieść.



NIEMIECKI wreszcie znaczek tegoroczny, który ma przynieść dochód na ulżenie nędzy, skąd nazwa i napis: „Notmarke“ ma wartość 20 fen.

Cały znaczek objęty obręczą w formie jaja, która ma napis: „DEUTSCHES REICH — DEUTSCHE NOTMARKE“. Znaczek podzielony na dwie części. Na górnej siedzi naturalnie z rozpiętymi lotami ku zachodniej stronie zwrócony pruski orzeł, u którego nóg z jednej strony umieszczona jest wartość „20“, z drugiej zaś prawej „PF“. Na dolnej części widnieje herb rzeszy niemieckiej. O ile pierwsze dwa znaczki na dobroczynne cele odznaczają się pięknym rysunkiem i dobranymi barwami, to znaczek niemiecki razi szablonem, jednostajnością: widocznie prócz na obligatoryjnego orła i herbu nie mogli artyści niemieccy zdobyć się choćby wyjątkowo na cel szlachetny — na marny jakiś liść lub kwiatusek. Nie dziw tedy, że własna prasa scharakteryzowała wykonanie dobitnie jako „bezmyślne“.

Matowa suggestja całej wsi.

Bandyci, którzy chcieli przetapiać ludzi na świece.

(b) Mi szkańcy wsi Montelpano we Włoszech, koło Arco, wpadli w zbiorowy szal. Niewiadomo skąd rozszła się pogłoska, zupełnie bez podstawy, że w okolicy znajduje się banda rozbójników, która chce zabijać lud i przetapiać ich ciała na świece magiczne.

Napróżno głowa wsi, człowiek bardzo

rozsądny, usiłował uspokoić ludność. Organizow no nawet wyprawę zbrojną w czasie której wydarzył się przykry wypadek. Oto w czasie obławy, jakiegoś dziecko krzyknęło naraz: „Oto są bandyci!“ Huknął strzał. Okazało się, że był to jeden z uczestników obławy, którego wzięto za bandytę. Jest on ciężko ranny.

Mord na tle zazdrości.

Poderżnął przyjacielowi gardło bagnotem.

Na drodze pod wsią Domaniew, w pow. błońskim, znaleziono zwłoki 20-letniego Topolskiego Stanisława z przetrziętym gardłem.

Komenda i posterunku w Brwnowie st. przod. Szymaniak wszczął energiczne dochodzenie i zdołał schwycić mordercę.

Jest nim niejaki Stanisław Nyc, lat 26 „p-zy ac'el“ zamordowanego.

Ustalono, że morderstwa dokonał on na tle zazdrości o łochankę, która darzyła wzglęдами Topolskiego. W mieszkaniu mordercy znaleziono bagnot — narzędzie zbrodni.

„LEPSZA“ SŁUŻĄCA. Jest nią 25-letnia Anna Pawłowicz ze Strutyna Wyż., która z zasady okradła swoich służbodawców, za co już była liczne razy karana. Ostatnio okradła Paranię Pawłowicz w Roźniatowie i Paulinę Gajewską w Stryju. Szkoda zwyj 1000 zł. Przy tej ostatniej kradzieży powiniła jej się znowu noga i spoczęła w apartamentach aresztu sądu stryjskiego. Pawłowicz cy-

nicznie przyznaje się do kradzieży, przyczem nadmienila, że okradła tylko tych służbodawców, którzy od niej legitymacji nie żądają.

SAMOBÓJSTWO. Dnia 11 sierpnia popełniła samobójstwo Marja Mitek, służąca, rodem z Sambora, pełniaca służbę u maszynisty kol. Szewczuk w Stryju. Samobójczyni skoczyła z mostu do

rzeki Stryja i niebawem poszła na dno. Przyczyna rozstrój nerwowy.

GWALT PUBLICZNY. Onegdaj posterunkowy Runge legitymował na rynku Teodora Denkwicza, który dnia poprzedniego obraził posterunkowego w czasie pełnienia służby Denkwicz nie chciał się legitymować, uderzył posterunkowego w piersi i wywołał awanturę. Dopiero przybyłym na pomoc posterunkowym Marcowi Majewskiemu i Urbanowiczowi udało się Denkwicza sprowadzić na policję, skąd odstawiony został do sądu, gdzie odpowiadać będzie za gwałt publiczny.

STRASZNA ŚMIERĆ POD KOLAMI POCIAGU Jak się dowiaduje od dra Łużeckiego, który dnia 14 bm. wracał pociągiem z Turki do Stryja, w chwili, gdy pociąg wjeżdżał ze stacji Sozań ku stacji Wamiowce przez otwartą rampę kolejową zajechała furą, na której znajdował się gospodarz z żoną i synem. Pociąg całą siłą pary wjechał na mieszczeliwców, rozrywając ich literalnie na kawałki.

ECHO KRWAWEJ ŚRODY STRYJSKIEJ. W sprawie krwawej środy stryjskiej wygotowała Prokuratura przeciw sprawcom akt oskarżenia w kierunku zbrodni z § 68—70 u.k. Imieniem oskarżonych wniosł ich obrońca adw. dr. Wandel prośbę do Pana Prezydenta Rzpłtej o abolicję procesu. Prośba ta została obecnie zwrócona przez Ministerstwo sprawiedliwości z wynikiem negatywnym.

PROF. KEMMERER W STRYJU. W przejeździe z Borysławia dnia 15 bm. zatrzymał się prof. Kemmerer ze swoją świtą w Stryju, urządzając postój obok kawiarni Wiedeńskiej. Goście porobili zdjęcie z pobliskich ulic domów, poczem odjechali ze Stryja. Oficjalnego przyjęcia nie było, gdyż o przyjeździe nikt nie był uwiadomiony.

ZAMORDOWANIE POSTERUNKOWEGO. Na drodze z Kossowa do Pistynia, dnia 15 bm. usiłował posterunkowy Antoni Armata legitymować jakiegoś osobnika. Ten szybkim ruchem strzelił do posterunkowego, kładąc go trupem na miejscu. Energetyczne dochodzenia w toku.

Zapiski.

PO ZGONIE JANA KASPROWICZA. W numerze z dnia 7 bm. umieścił „Hamburger Fremdenblatt“ obszerniejszy artykuł o śp. Janie Kasprowiczu pióra znanego tłumacza i literata Lorenza Scherlaga.

Humor zapraniczny.



Dobra chwila.

— Uśmiechnij się pan!
(„Petit Journal“, Paryż)

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Lekarz Dentysta

Ida HOFSTEIN BUERGEROWA
 przedtem w zakładzie Dr. Katznera
 ordynuje obecnie w chorobach
 zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.

Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakresie techniki dentyst. wchodzące. 2758

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kob. et
Dr. Regina Reichenstein-Madłowa ordynuje pl. **Haliński 7** (nad Kaw. Centralną). Telefon 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 26195

Specjalista chorób skórnych i wenerycz.
Dr. Löwenheck
 ul. Trybunańska 4 (ob. Rynku). Telef. 43-11. —
 ord. od 8-9 i 3-5. 2081

ZĘBY NA RATY
 20 zł. zadat. 20 zł rata mies.
DENTYSTA RAPPAPORT
 (plac Marjański 7) (nad kawiarnią de la Paix)
 Roboty wykańcza się do dni 14). 27601

Panie! Znikną zmarszczki
wągrzy i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru
dniah przy użyciu odmładzającego „Czerem-
chowego” kremu 2:50, mydła 1:80, pudru 1:20,
 cudownie wygładza i wybiela cerę. Skład wy-
syłkowy Drogerja Mikolascha, Lwów.
 27579

POSAD POSZUKUJĄ

INTEL. KRAWCZYNI — młoda, będzie szyć i robić wszelką robotę domową za mieszkanie w Lwowie lub na wyjazd; obejmuje posadę dozorczą. Listy do Adm. Wiek. pod „Bezdomna”. 9286

MAJSTER GISERSKI — słu pierwszorzędną, poszukuje posady. Listy pod S. D. do Adm. Wiek. 27432

POSZUKUJE posady w charakterze pomocnika gospodarczego. Listownie Kiryl Wojtowicz, wieś Suszów — poczta Peturzy. 27435

MŁODY żonaty mężczyzna z dobrymi świadectwami poszukuje posady do koni. Listy pod „Do koni” do Adm. Wiek. 27409

KIEROWNIK TARTAKU żonaty z długoletnią praktyką, obznajomiony z manipulacją eksportową drzewa miękkiego i twardego z dobrymi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie odbiórki. Listy do Adm. Wiek. pod „Energiczny”. 2135

STARSZY mężczyzna poszukuje posady biurowej, magazynowa, portiera. — Ofiarę za mieszkanie. — Mówi i pisze dobrze po niemiecku, był obecnie przez cztery lata magazynierem. Listy pod K. R. do Adm. Wiek. 9276

INTEL. pani w średnim wieku poszukuje posadę kasjerki do apteki, drogerji, lepszego handlu lub t. p. Listy do Adm. Wiek. pod „Rzetelna”. 27455

ASYSTENTKA dentystyczna poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod „Asystentka”. 27438

KRAWCZYNI samodzielna z krojem, szyje w domach prywatnych na skromnych warunkach w Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Zdolna” do Adm. Wiek. 9286

EMERYT, Polak, pozostający w krytycznym położeniu, poszukuje jakiegokolwiek posady. Wiadomość: ul. Huska 1. 20, u pana Chłibkiewicza, Lwów. 9285

UCZCIWA paniątka poszukuje zajęcia do wszystkich do dwójga osób — lub też za pokojowa. Listy pod „Uczciwa” do Adm. Wiek. 27326

MĘŻCZYŻNA lat 35, były austr. sztabowy podoficer poszukuje odpowiedniej stałej posady, najchętniej w Lwowie, także na prowincji. Może złożyć kaucję tymczasowo gruntu, wartość około 1.000 dol. amerc. Za wyrobienie stałej lepszej posady ofiaruje 30 dolarów. Listy do Adm. Wiek. pod G. H. Z. 2142

PANNA intel. poszukuje posady jako sprzedawczyni. Praktyka bezpłatnie. Łaskawe zgłoszenia pod B. Z. 23 do Adm. Wiek. 27567.

ŁODZIANIN, obznajomiony z branżą manufakturową, posiadający pierwsze źródła zakupu w Łodzi — oraz ze znajomością buchalterji poszukuje posady. Łaskawe oferty sub „Łodzianin” do Administr. Wiek. 27586

STARSZA dzweczyna zajmie się gospodarstwem — za naukę szyć; najchętniej 1-2 osób. Listy pod M. P. do Adm. Wiek. 27514.

FROEBLANKA z dobrymi świadectwami poszukuje zajęcia całodziennego lub półdziennego. Listy pod „Froebianka” do Adm. Wiek. 27520.

POSZUKUJĘ posady biuletiera kinowego, do posyłek sklepowych, biurowych lub t. p. Posładam dłuższe świadectwa; na żądanie mogę złożyć nie większą kaucję. Listy pod „Mała kancja” do Adm. Wiek. 27518.

WIEZKANIA-SKLEPY

WDOWA po urzędniku — weźmie paniątki lub studentów na mieszkanie — z całym utrzymaniem. — Opieką zapewniona, fortepian i pomoce naukowe w domu. Magazynowa 3 — II. p. drzwi II. 27297

W DZIELNICY Lyczakowskiej poszukuje pokoju — bez mebli na pracownię trykotarską. Gajecki, ul. Lyczakowska 147. 27115

2-3 PANIENKI z dobrego domu przyjmują fortepian; troskliwą opieką, wykwiintny wikt. Listy do Adm. Wiek. pod „Opieka” 27298

POSZUKIWANY pokój — dla dwóch panien możliwie z utrzymaniem kuchni. Listy pod „Urzędniczki” do Adm. Wiek. 27355

POKOJU kawalerskiego — z osobnym wejściem poszukuje od 1-go września. — Możliwie w okolicach Tech ulki. Listy pod „Pokój” do Adm. Wiek. 27395

POSZUKUJE mieszkania 2 pokoje i kuchnię, możliwie komfort za 3-letnim ewentualnie 4-letnim czynszem z góry lub według umowy. Listy pod „Komfort” do Adm. Wiek. 27322

POKOJU umebłowany do wynajęcia zaraz. Murarska 35, drzwi 6. 27305

POKOJ dla jednego lub dwóch panów wynajmie. Polna 5, I. p. drzwi 10. 27378

DWIE paniątki z zamożniejszego domu przyjmują na utrzymanie rodzinną wyższego urzędnika. Osobny pokój, fortepian. — Listy pod „Okolice Potockiego” do Adm. Wiek. 27492

DOMEK, trzy pokoje, kuchnia bez komfortu, — ogródek, boczna listopada za ulicą Ostrołęcką — zaraz do wynajęcia. — Czynsz dwuletni. Wiadomość na miejscu w dniu powszednim między godz. 8 a 5 popołudniu. 27415

WYNAJME 2 pokoje, — z komfortem umebłowane, fortepian, łazienka z wikt. lub bez, ewentualnie na biuro w centrum miasta. Listy do Adm. Wiek. pod „Zamożny” 97164.

LETNISKO Podkarpackie „FELSZTYN — DWOR” Małopolska. Sezon jesenny od 20. sierpnia, kompletne obfite utrzymanie 6 zł. dziennie, wielki komfort. 2128

STARSZA wdowa przyjmie panny z całym utrzy. Piekarska 51, II. piętro. mantom. Olejnic, ulica 27406

PRZYJME paniątkę na mieszkanie z całym utrzymaniem lub bez. — Ulica Głęboka 27, II. piętro — drzwi na lewo. 9258

PIERWSZORZĘDNY — PENSJONAT „ROMA” — NIEMIROW — ZDROJ — POLECA POKOJE SŁONECZNE WRAZ Z CAŁYM WYKWINTNEM A ZDROWYM UTRZYMANIEM Z WŁASNEGO GOSPODARSTWA — WRAZ Z POSIŁKAMI, ELEKTRYKĄ, USŁUGĄ W CENIE 8 ZŁ. DZIENNE. W 3 SEZONIE 7 ZŁ. DUŻE WREANDY, OGROD, LAS 2143

POKOJ z komfortem, — usługą, natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia — z podaniem warunków — „Laokoon” Kaplelna 1. 8. 27584.

PRZYJME na mieszkanie z całym utrzymaniem — 3 paniątki lub 3 studentów. Osobny pokój. Fortepian w domu. — Willa z ogrodem. Mochackiego Nr. 46. 27571.

POKOJ umebłowany z komfortem do wynajęcia dla samotnego pana. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zamożny”. 27590

„INFORMATOR” — Biuro Mieszkańców, Kopernika 23, telefon 448, poszukuje, zaraz wynajmie mieszkania różnych pokoi — też umebłowane kawalerskie. 26509

POKOJ wspólny odstąpię bezpłatnie za pożywienie 600 zł. spłacałnych po 50 zł. miesięcznie. Listy pod „Pożyczka” do Adm. Wiek. 27448.

PRZYJME na pomieszczenie studenta z niższych klas gimnazjalnych z całym utrzymaniem, ewentualnie i pomoce w naucz. Zgłoszenia: Kordeckiego 12, Khinek. 27402

3 LUB 4 pokoje z kuchnią łaźnią, przedpokojem — z komfortem od 1. września do wynajęcia w okolicy Politechniki. Listy pod „Jota” do Adm. Wiek. 27458

2 POKOJ z kuchnią — poszukują dwie osoby za rocznym czynszem. Listy pod „Spokojna lokatorka” do Adm. Wiek. 27421

PANIE Nauczycielki lub kształcące się paniątki — znajdują wygodne umebłowanie wraz z utrzymaniem przy ul. Maleckiego 1. 6, II. p., drzwi Nr. 8; 27459

DWU kawalerów poszukuje dla pokoju umebłowanego z elektryką i osobnym wejściem. Listy do Adm. Wiek. pod „Osobne wejście”. 27410

ODSTĄPIE darmo do końca września pokój w Zegiestowie w zamian za odnajęcie mi od połowy września umebłowanego pokoju z osobnym wejściem. Listy pod „Zegiestów” do Adm. Wiek. 27444

POSZUKUJE pokoju — z niekrepującym wejściem Listy pod „Zaraz” Adm. Wiek. 27542.

DO WYNAJĘCIA pokój umebłowany. Wiadomość u p. Jana Akiolaszaka, ul. Głowińskiego 29, I. p. — 27404

ODNAJME pokój frontowy dla panów z utrzymaniem. Zygmuntońska 11 A I. piętro, ganek prawy. 27563.

DAM pokój, przedpokój, i kuchnię z dopłatą za 2 do 3 pokoi z kuchnią. — Grotgera 5, II. piętro na prawo. 27564.

POKOJ frontowy, osobne wejście przy intel. rodzinnym do wynajęcia. Wiadomość: Pomeranz, Sykstuska 55, II. p. 27563.

UCZENICE lub uczniowie gimnazjum lub uniwersytetu z najdłuższym doświadczeniem i najlepszym domem i z. w. w. w. w. w. w. mieszkanie z wykwiintną pensją i opieką. Listy pod „Osobny pokój” do Adm. Wiek. 27562.

POKOJ frontowy, słoneczny, umebłowany, do wynajęcia. Sapielny 69, schody II, mieszkanie 14. — 27561

POSZUKUJE pokoju — wspólnego ze studentką — nauczycielką lub urzędniczką przy katolickiej rodzinie od 1. września. — Listy pod „Lokarka” do Adm. Wiek. 27559

PRZYJME studentów z całym utrzymaniem. Ul. Głęboka 25, I. p. 27555

2 POKOJE z kuchnią za parkiem Lyczakowskim od 1. września do wynajęcia. Wiadomość: Karol Podtowski, ul. Jacka Nr. 4. — 27523

POKOJ elegancko umebłowany, przedpokój, osobne wejście, elektryka, usługa śródmięsele, stała tramwaju dla dwóch solidnych panów (może być dla jednego za tą samą cenę). Wiadomość: Skalka 1, — parter, drzwi 6, między 12-2. 27524.

POSZUKUJE budynku do wynajęcia przy kablu, — nadający się na magazyn około 150-200 m. kw. możliwie z mieszkaniem 1-2 pokoje i kuchnię. Oferty pod Z. L. do Administr. Wiek. 27554

POSZUKUJE do wydzierżawienia domek 2-4 pokoje z ogrodem i stajenką. Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod „Domek”. 27553

UCZNIOW lub uczenie — przyjmie z całym utrzymaniem. Szymona Okolskiego 8, III. p. drzwi na lewo. 27519.

LOKAL PRZEMYSŁOWY z instalacją elektryczną do wynajęcia. Kochanowskiego 8a. 27521

DLA STUDENTÓW (tek) pokój słoneczny, elektryka, centrum, utrzymanie, do wynajęcia. Grodzickich 1, III. p. drzwi 2. 27593.

CZTERY pokoje z przedpokojem i kuchnią komfort w śródmięsciu poszukiwane. Zgłoszenia oraz warunki przyjmuje kancelaria adwokatów Bromberga i Hirschberga, Krasiwickich 6. 27596.

SZUKAM mieszkania 2 lub 3 pokojowego z kuchnią, chętnieby nawet wspólna, przy tramwaju dla dwójga osób. Większy czynsz z góry. Listy do Adm. Wiek. pod „Starsze małżeństwo”. 27543.

POKOJ do wynajęcia dla pań. Ul. Jabłonowskich 38 Machlos, parter. 27512.

SZUKAM pokoju umebłowanego z osobnym wejściem, z całym utrzymaniem, możliwie z fortepianem. Listy do Adm. Wiek. pod „Oton”. 27526

MIESZKANIE 3 pokoje i kuchnia, z komfortem, — w parterze, do wynajęcia od 15. października. — Listy pod Hiram F. L. do Adm. Wiek. 27531

PRZYJME 2 paniątki — z dobrego domu na całkowite utrzymanie. Opieka zapewniona. Zbaraska 1. 6 II. p. 27581

WDOWA po urzędniku — przyjmie dwie paniątki na mieszkanie. Mandlerowa, Lyczakowska 7, I. p. 27554.

NAUCZYCIELKA gimnazjalna poszukuje w domu chętnie: pokoju w wikt. z osobnym wejściem. Zgłoszenia: Lelnerowa, Lyczakowska 20. 27535.

WYNAJME pokój dla panów umebłowany z oświetleniem elektrycznym, moźna z obiadem. Sadownicka 9, II. p. J. Klötzer. 27510.

ROZMAITE

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmie pań. Ul. Leona Sapielny 85, S. G. 27604

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmie panie. Ulica Gródecka 49, I. p. 27375

AKUSZERKA przyjmie panie na czas stałości. — **WAŁOWA** 27, parter pracy przez podwórce. 26776

AKUSZERKA WAGNERO **WA** przyjmie panie na czas stałości. **SOBIESKIE** GO 80. parter. 26775

SPECJALISTKA PŁAŚCZCZY, sukien, kostiumów, szyje tanio u siebie lub w prywatnych domach. Listy do Adm. Wiek. pod „Niemia 10”. 27444

FUTRA przerabia tanio — sumiennie Solik, Kurkowa 5, II. p. 27241

AKUSZERKA TKACZ — przyjmie panie. Bartosza Głowackiego 11 A, parter. 26555

ZNANA Pracownia Sokolowskiej ul. Klonowicza 1. 16, I. p., wykonuje płaszcze, kostiumy, suknie — dziecinne, przerabia po ce nach najniższych i na raty; poręczne panny do nauki przyjmie. 27587.

CHORAŻCZYŻNA Nr. 5 — firma Wrześniewskich — przyjmie wszelkie roboty, również przyjmie uczenie. 27583.

GECMETRA autoryzowany, inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe przedko, tanio. Plac Marjański 5. 27533

POSZUKUJE arkusza na trafikę. Listy pod „17” do Adm. Wiek. 27533.

WAŻNE DLA PAŃ! Zawiadamy niniejszem P. P. klientele, że pozyskaliśmy zagranicznego — współpracownika, specjalistę w strzyżeniu włosów i farbowaniu włosów we wszystkich kolorach. Instytut „D'Beante” Lyczakowska 19. 27583

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na waga sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbowska 6 (obok kina „Law”). 27580

MASZYNY do pisania rozmaitych systemów wypoczyca, sprzedaje Kolesza, Sykstuska 10, podwórze. 27577

PING — PONG (tenis stołowy) dostarcza fabryka zabawek MIHA, Lwów, Na Błonie 20. 27598

SKRZYŃNIE we wszystkich rozmiarach wyrabia i dostarcza najtaniej fabryka skrzyń MIHA, Lwów, Na Błonie 20. 27599

MALZENSTWA

CHCESZ SZYBKO i DOBRZE WYJŚĆ ZAMĄŻ — lub się ożenić? Zwróć się do Międzynarodowego Biura Kojarzenia Małżeństw „Głos Serca” Warszawa — Marszałkowska 23. 2064

FORTUNA-VERSAL niezrównane pismo, umożliwiający zawieranie znajomości towarzyskiej, małżeństwa. Numer 68, 76 groszy (znaczkami). Redakcja Kraków. 2027

URZĘDNIK państw. IX. st., kawaler, lat 35, ożeni się z panną, wdową lub separowaną do lat 30, posiadającą własne mieszkanie i meblowanie oraz dla wspólnego dobra skromną gotówkę. Poważne zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego dla okaziecia dwuzłotówki Nr. 1.363.170. — Anonimy do kosza. 27558

KTÓRA z pięknych, młodych i bogatych pań, wyrobi biednemu chłopczykowi jakakolwiek bądź po sadę, z tą ożeni się natychmiast. Listy pod „Rezerwow officer” do Adm. Wiek. 27530

WOLNE POSADY

PRZEZ znanych pracodawców, dokonane poleconie „FURMANA” przyjmujemy od 19 1926. Zarząd dóbr Siedlika, Rawa Ruska. 2124

PAROWE Zaktady Przemyslowe w Przemyslu, bio Ira dolna 5, poszukują kwalifikowanych pracowników względnie prasowiczek. Reflektuje się tylko na sily pierwszorzędne. — Oferty z podaniem warunków skierować pod powyższym adresem. 2123

TOKOWY rutynowany na ordynaryjny potrzebny zarząd. Zgłoszenia Zarząd dóbr Hontatycze p. Czestochowa. 27363

POSZUKUJĘ dwóch zdolnych czeladników w lakierniczym i jednego malarza, obota do grudnia. Uł. Krótka 5. 27400

DZIEWCZĘTA, które już w fabrykach zajmowały pracowały, znajdują zaraz prace w fabryce zeszytów „LEOPOLIA” Żółkiewska Nr. 63. 27469

POTRZEBNA dochodząca do wszystkiego. Birkenmayer, Domagaliczów 2; parter 27451

SŁUŻĄCA z gotowaniem, dobrze polecona potrzebna. Plac Halicki 7, III. p. — na prawo. 27536

UCZEŃ do praktyki STOLARSKIEJ zostanie nauczycielem przyjeżdż. Józef SEIDLER, Lyczaków 100 27579

CHŁOPCA do praktyki — z ukończoną 6-tą klasą — przyjmie pracownia tapicerska L. Matwijowskiego Chorążczyzny 29. 27605

PANNĘ w modniarstwie, uzdolnioną, poszukuje magazynierka „Emilia” ul. Sienkiewicza 2; reflektuje się na sily pierwszorzędne 27608

MANIKURZYSTKĘ przyjmie zaraz Weissman, ul. Sykstuska 23. 27592

POSZUKUJE się chłopca do obsługi gości. Cukiernia, Sykstuska 21. 27569

POSZUKUJE się praktykanta do bufetu. Krakowska 7, Restauracja. 27565

BUCHALTERA (ki) praktykanta i korespondentki maszynistki ze stenografją i jez. franc. poszukuje się od 1/9. Pierwszeństwo będą mieli absolwenci szkoły Olszewskiego. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw do Adm. Wiek. pod „Spółdzielczość 2”. — Nieuwzględnione bez odpowiadzi. 27518

POSZUKUJĘ pracownika dźwigniowego na wieś, umiejącego dobrze gotować. — Zgłoszenia: Kochanowskiego 32. I. p. 27529

MODNIARKA poszukiwana. Pierwszeństwo sily — zechcą się zgłosić: Ochotnik 6. 27416

DO 5-CIO letniego dziecka poszukiwana intel. panienka z lepszego domu na popołudnie. Zgłoszenia Dr. Raucher, Wałowa 11 A. — 27405

DZIEWCZYNA wiejska na wyjazd potrzebna na stałe; warunki skromne. — Zgłoszenia: Wałowa 16. — podwórze, stolownia oficerska od 9-10 rano. 27482

PRZYJMĘ — praktykanta gospodarczego i gumienno-kawalera. Treter, — Grochowca, Przemysł, — Skrytka 22. 2140

CYRKULARNIK kwalifikowany zostanie natychmiast przyjęty do tartaku parowego. Lignopol, Kozielniki obok Lwowa. — 27588

CHŁOPCÓW starszych do praktyki mechanicznej — przyjmie zaraz; mechanicz Kolankowski, Listopada Nr. 84. 27574

TOKARZA i ślusarza — przyjmie zaraz mechanicz do robót metalowych ul. Listopada 84. 27578

SŁUŻĄCEGO do domu ka walerskiego, umiejącego trochę gotować, poszukuje się od dnia 1. września 1920. Listy z odpisem świadectw pod „Służący 49” do Adm. Wiek. 27420

STENOTYPISTKA bardzo biegła w polskim i niemieckim języku, chętnie, potrzebna zaraz do powaźnej instytucji. Zgłoszenia pod „Bardzo biegła” — przyjmie Reklama Prasowa, ul. Chorążczyzny 7; 27474

CUKIERNIA „MARS” — Lwów, Lyczakowska 6, — poszukuje pannę do kuchenki do gotowania kawy — herbaty i czekolady. 27481

ZDOLNEGO czeladnika tapicerskiego poszukuje firma T. Kysiak i S. Swię — Lwów, Kościuszki Nr. 20; 27441

POTRZEBNA uczennica do pracowni sukien. — Ulica Potockiego 54. 27319

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz na do brych warunkach. Fuchs, Sapiehy 85. 27550

ZDOLNA panna do sprzedawania wędlin. — Swaryczewski, Lyczaków Nr. 6. 27553

POKOJOWĘ z bardzo dobrimi świadectwami poszukuje Dr. Szadkowski — Lwów, Kopernika Nr. 14. 27532

ŻENSKIE I ODREBNE MĘSKIE KURSA NAUCZYCIELI (Prywatne seminarjum) im. St. Wyspiańskiego. Z programem państwowych seminarjów nauczycielskich. WPISY na rok I, II i III, przyjmują dyrekcja codziennie od 12-1 w Szkole św. Józefa, ulica Lelewela 1. 9. Opłata miesięczna 30 zł. 2145

BIEGLEJ kasjerki, intel. milej powierzliwości — poszukuje pierwszorzędna restauracja. Zgłaszaj się: czwartek i piątek u p. Lewkovej, ul. Teatyńska 3 I. p. od godz. 9-4 popoł. 27539

ZDOLNEGO pomocnika fryzjerskiego, katolika, poszukuje. Zgłoszenia pisemne: Szuperski, Żółkiew. 27546

DLA OSOBY intel. cichej bezwzględnie uczciwej, do lat 35, znającej doskonale kuchenkę, która zechce bez pomocy szczerze zająć się wszystkim, jest idealne miejsce w samotnego państwa w Lwowie! Tylko dla szukającej spokoju a niewielkich zysków. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Stoła posada”. 27443

NAUKA

PRZYJMUJĘ na praktyczny kurs kroju i szycia „JOJANDA” Stasica 8; II. p. boczna ul. Chorążczyzny. 27329

Konieczne przez Karatorjum Okręgu Szkolnego Lwów. KURSA NAUKOWE „EKSTERNISTA” Szkoła Ewangelicka u. Kochanowskiego. WPISY 1) maturalny gimnazjalny, 2) maturalny seminarjalny, oraz uzupełnienie dla maturzystów gimnazjalnych i licealnych, 3) Kurs klasyczny z zakresu klas sześciu, 4) Kurs czteroklasowy. Nauki udzielają profesorowie państwowych szkół średnich. Opłata miesięczna 30 zł. Dyrekcja urządza codziennie od 5-7. 2104

ZAKŁAD wychowawczy — naukowy z prawem szkół rządowych (lit. A) pod kierownictwem Olgi z FLIPPICH ZYCHOWICZOWEJ, ROZPOCZYNA rok szkolny 1920/21 z dnem 1. WRZEŚNIA. (Nauka 5/9). Zakład wychowawczy — naukowy obejmuje: SZKOLĘ POWSZECHNĄ koedukacyjną; KURSA NAUCZYCIELSKIE; GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE; LICEUM. — W CZASIE PRZEPROWADZENIA rekonstrukcji połowy domu przy ul. Żybkiewicza 1. 8, pomieszczenie poszczególne szkół jest następujące: przy ul. ŻYBKIEWICZA 1. 8 i 6 Szkoła powszechna koedukacyjna; kursa nauczycielskie. Przy ul. KOPERNIKA 1. 26 — mieści się gimnazjum humanistyczne i niżej liceum. Przy PL. MARJACKIM 1. 3 Liceum wyższe. KANCELARIA zakładu jest przy ul. ŻYBKIEWICZA 8. MUNDUREI DLA UCZNIÓW OBOWIĄZUJĄCE. 26979

UCZELNIA PISANIA na maszynach. Kurs 5-cio tygodniowy zł. 15. Józef Michalski. Lwów, ul. Sobiebskiego 12. 2087

„MATURA” Lyczakowska 47. Kurs naukowy zatwierdzony przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego — Lwów, przyjmują wpisy na: Kurs maturalny klas nazjalny jedno i dwuroczny, seminarjalny oraz uzupełniający dla maturzystów gimnazjalnych, licealnych i licealnych, catering i sześciu klasowy gimnazjalny. Zgłoszenia 12-1, 5-7. 27183

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole latów H. Brynowej, ul. Rutowskiego 36; II. piętro, gmach br. Skarbówka, rozpoczyna się kurs latów modnych — wedle najnowszych wzorów i tańców salonowych. Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Wpisy codziennie od godz. 5-tej. 27175

KOEDUKACYJNE KURSA Naukowe „OSWIATA” — prowadzone tylko przez najwybitniejszych profesorów gimnazjów lwowskich przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1920/21: Kurs maturalny koedukacyjny (wszystkich typów). Kurs seminarjalny nauczycielski. Kurs przygotowawczy z zakresu 6 i 5 klas gimnazjalnych. Kurs języków nowożytnych (francuski, angielski, niemiecki). Zgłoszenia i wpisy w Sekretariacie Kursów. Lwów — Mirkowskiego 11, Instytut Paderewskiego. ŻADAC bezpłatnych prospektów. 2147

STENOGRAFIJ WYUCZA listownie szyci, tanio. Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, Szczyńska 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2141

ORGANIZACJA DZIELNICY IV-TEJ rozpoczyna z dniem 1. września kursy kroju, szycia, bielizniarstwa, modniarstwa i robót ręcznych. Zgłoszenia i informacje udziela codziennie Korytkowa, ul. Lyczakowska 1. 3, II. p. — od 4-6 popoł. 27374

POSZUKUJĘ nauczycielkę na wieś do panienki z 5 kl. gimn. i do dziewczynki z II. normalnej, francuski wymagane. Zgłosić się między 2-4, Kochanowskiego 32, I. p. 27528

NAUKA muzyki na fortepianie, szybka, gorliwa, niokoszulowa. Listy pod „Sześćście w sztuce” Adm. Wiek. 27549

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Taraban Gyzgorcz. 27513

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację uniwersytecką na nazwisko Ulrat Stanisław; znalazł wynagrodzić. Tarnowskiego Nr. 69 27523

Z POWODU wyjazdu — sprzedam nie drogo 3 morgi ziemi przy końcu miasta i głównej drodze, — owocownie więcej lub mniej, nadający się pod fabrykę, parcelację lub składy, doskonała woda. Zgłoszenia listownie pod „Bernardi” do Adm. Wiek. 27314

SŁONECZNA parcelę małą 40 sążni sprzedam z powodem wyjazdu po 5 i pół dół. Zamarstynów, Kalsce rowka, Pawlikowski; tanie do sprzedania zagajki dębowej. 27215

FORTEPIAN krótki czarny do sprzedania. Ormiańska 24 w podwórzu. 27496

MAGISTRAT miasta Jaworowa na do sprzedania OMNIBUS KONNY kryty, oszklony, na 17 osób przedzielony wewnątrz na dwie klasy, nadający się do przewożenia podróży z dworców kolejowych do Zakładów kąpielowych etc. Ogładad można na podwórzu w Magistracie. 2125

SPRZEDAM dom o 10-ciu ubikacjach wraz z ogrodem, 2 pokoje, kuchnia i 1 pokój osobny, wolny ul. Górna Paulinów 1. 4, u gospodarza. 26915

ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA OROELBRANDA z licznymi ilustracjami, mapami i tablicami kolorowanymi, 16 tomów, prawie nowych, oprawy w półskórce okazyjnie sprzedaje KSIEGARNIA MAŁOPOLESKA — Lwów, Żybkiewicza 7. 27576

KUPNO-SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom i ogrodek. Wiadomość: Płaska 37, u gospodyni, I. p. 27570

FORTEPIAN Wirtha — kryty okazyjnie sprzedam. Długosza 20, parter podwórze. 27578

SZAFKA i biurko amerykańskie prawa nowe — okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rottor, farbiarnia, Sykstuska Nr. 29 27698

KSIEGARNIA i Skład papieru w większym wyborze we Wschodniej Mołde palce do sprzedania lub wydzierżawienia wraz z urządzeniem i lokalem. Listy pod „5.000” Adm. Wiek. 27589

PLASZCZ krymki sprzedam. Grodzickich 1, III. drzw. 2. 27594

2 OLEANDRY duże, białe kwitnące do sprzedania. Lwów, Listopada Nr. 54 — w ogrodzie. 27536

SYPIALNIA maholowa wiedeńska, ładnie umeblowana renesansowa — do sprzedania. — Wiadomość: Rynek 42, Markiewicz, — sklep korynny. 27606

FUTRO damskie modne — z romuńskich baranków — okazyjnie sprzedam. Uł. Lyczakowska 48, kuźnierza. 27568

Ja przekonać mogę największego niedowiarka, iż niema lepszego nad Prima Swiss-Watch zegarka. Nikielowy męski anker szwajcarski zł. 26 — 1975 Tylko u zastępcy H. Guterman, Sykstuska 14.

KASY kontrolne „National” 4 i 5-rzędne, klawirowe, okazyjnie sprzedaje „Maszynopol” Sykstuska 9. Telefon 3686. 27578

AUTO „Ford” prawie nowy sprzedam okazyjnie. Lyczakowska 57, Bazylewicz. 27385

FORTEPIAN krótki do nauki tanio sprzedam. — Kolesza, Sykstuska 16. — 27367

SYPIALNIE wiedeńska — ładnie, dwie szafy, dwa łóżka, sywan perki 150 x 220, kilim bułgarski 150 x 400, karamani i obrazy — sprzedaje okazyjnie Hala Aukcyjna, Akademicka 3; I. p. Telefon 30-54. 27392

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowoeki, Pańska 17. 27260

FORTEPIANY Bösendorfer, krzyżowy sprzedam. — Rynek 40, I. p. 27370

SPRZEDAM dom i ogrodek. Wiadomość: Płaska 37, u gospodyni, I. p. 27570

FORTEPIAN Wirtha — kryty okazyjnie sprzedam. Długosza 20, parter podwórze. 27578

SZAFKA i biurko amerykańskie prawa nowe — okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rottor, farbiarnia, Sykstuska Nr. 29 27698

KSIEGARNIA i Skład papieru w większym wyborze we Wschodniej Mołde palce do sprzedania lub wydzierżawienia wraz z urządzeniem i lokalem. Listy pod „5.000” Adm. Wiek. 27589

PLASZCZ krymki sprzedam. Grodzickich 1, III. drzw. 2. 27594

2 OLEANDRY duże, białe kwitnące do sprzedania. Lwów, Listopada Nr. 54 — w ogrodzie. 27536

SYPIALNIA maholowa wiedeńska, ładnie umeblowana renesansowa — do sprzedania. — Wiadomość: Rynek 42, Markiewicz, — sklep korynny. 27606

FUTRO damskie modne — z romuńskich baranków — okazyjnie sprzedam. Uł. Lyczakowska 48, kuźnierza. 27568

Ja przekonać mogę największego niedowiarka, iż niema lepszego nad Prima Swiss-Watch zegarka. Nikielowy męski anker szwajcarski zł. 26 — 1975 Tylko u zastępcy H. Guterman, Sykstuska 14.

KASY kontrolne „National” 4 i 5-rzędne, klawirowe, okazyjnie sprzedaje „Maszynopol” Sykstuska 9. Telefon 3686. 27578

AUTO „Ford” prawie nowy sprzedam okazyjnie. Lyczakowska 57, Bazylewicz. 27385

FORTEPIAN krótki do nauki tanio sprzedam. — Kolesza, Sykstuska 16. — 27367

SYPIALNIE wiedeńska — ładnie, dwie szafy, dwa łóżka, sywan perki 150 x 220, kilim bułgarski 150 x 400, karamani i obrazy — sprzedaje okazyjnie Hala Aukcyjna, Akademicka 3; I. p. Telefon 30-54. 27392

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowoeki, Pańska 17. 27260

FORTEPIANY Bösendorfer, krzyżowy sprzedam. — Rynek 40, I. p. 27370

FORTEPIANY, planina — najnowsze modele, pierw szorstych fabryk, sprzedaje pod gwarancją; kupuje za gotówkę; Hanak, Pańska 21, Telefon 33-45. 27310

ZGUBIŁO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Taraban Gyzgorcz. 27513

Kawa Hag bez kofeiny

Jest nie tylko równie wydajną, jak każdy inny gatunek kawy, lecz poza tem, jako szlachetny napój może się znaleźć na najwykwintniejszym stole.

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY wafowane od zł. 28.—
dwustron. „ „ 36.—
Materace z frawy mor. „ „ 38.—
włosienne „ „ 85.—
Sienniki „ „ „ 5.50
Poduszki pierzane „ „ „ 18.—
Poszewki gotowe „ „ „ 3.—
Prześcieradła na pościel „ „ „ 6.—
27556 „ pod kołdry z dziurkami 11.50
Koce wężiane „ „ „ 9.50

Kapy, Firanki, Dywany, Płótna, Ręczniki i. t. p. najtaniej sprzeda

FABRYKA POSCIELI
A. PIETRUSZEWSKI - M. MLEKO
Lwów, Koralska 6. — Telefon 37—72.

Spółdzielnia Żołnierska

2 baonu K. O. P. w Żurnem ogłasza konkurs na posadę kierownika Spółdzielni.

Kandydaci, ubiegający się o posadę, przesyłają pod adresem tut. Baonu oferty wraz z załączonymi uwierzytelnionymi odpisami świadectw i referencji, stwierdzające umiędzynarodowienie samodzielnego prowadzenia buchalterji oraz znajomość towaroznawstwa, oraz zapoznanie warunków.

Pierwszeństwo mają oficerowie i podoficerowie rezerwy.

Zarząd Spółdzielni Żołnierskiej
2 baonu K. O. P. w Żurnie.

2144

40.000

dolarów

2760

DOM BANKOWY
Schutz i Chajes
Lwów, pl. Marjański 7,
róg ul. Kopernika.

można wygrać już 1 września na dolarówkę. Sprzedajemy dolarówki po 46 zł., (pocztą 46.50). Kompl. lista ciągnięć loterii klas. pojawi się w poł. 1 września. Już sprzedajemy losy do 1 kl. 14 loterii po 10 zł. (ćwiartka), 20 zł. (połów.), 40 zł. (cały los).

Stałą dostawę
większych ilości mleka

konfraktuje M.eczarnia Mlejsk. Zakładu
Aprov. w Lwowie, pl. Berma 12. Tel. 23-96 i 2-12
2148

Artystyczna Wytwórnia Kilimów Drowej E. LA-
CHOWEJ w Zakopanem poleca swój nowo otworzony
Salon kilimów we Lwowie, Plac
Trybunalski 1. 1.
Na składzie stale dywany rozmaitych wymiarów. —
W lipcu i sierpniu ceny niższe. Sezonowa sprzedaż
w Truskawcu u firmy A. L. Hołowicz — willa
Schneider, deptak. 1884



Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1202 dol. am. 0.60, Nr. 1203 1.—, Nr. 1204 1.20. OLLA jest udowodnioną najstarszą produkującą marką światową.

S-P-A-W-A-L-N-I-A

Wszelkie roboty w zakres spawania wchodzące — wykonuje się pod gwarancją po cenach niższych. Warsztaty mech.-ślusarskie i budowlane **Wincento E. Kosa**, Lwowskich Dzieci 19. 27541

Siłę życiową i energję
zawdzięcza tysiące chorych Odżywcę - Vitamino-
wej Dra Brauna

„SANAVITAN”
Sanaviton zawiera najważniejsze składniki od-
mładzające i podtrzymujące życie. Srodek nie-
zbędny dla niedokarmionych, przegranych, ner-
wowych, chorych na różne choroby, rekon-
walescentów, dla ciężarnych i karmiących ko-
biet, rachitycznych i skrofulecznych dzieci. Wie-
lu lekarzy stwierdza cudowne wyniki odżywiania
Sanavitonem. Cena paczki, zawierającej 250 gr.
zł. 8.— Do nabycia w aptece: M. Ettinger, Lwów
pl. Gołuchowskich 14, oraz w aptekach i skła-
dach aptecznych. Sprzedaż hurtowa: Dr. Schu-
ster & Kähler, Tow. Akc. Gdańsk. 2110

Proszę się przekonać, że najtaniej sprzedaje i
przerabia pierwszo- **FUTRA** tak damskie
rzednie wszelkie jak i męskie
MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER
KAROLA CWINARA
Lwów, Krzywa 10 lub **AKADEMICKA 5**
ob. Banku Hipotecznego przez podwórze. 2106

CZYTAJcie
WIEK NOWY

Czas odnowić
przedpłatę!!!

MINA FLICK

krawcownicy
powróciła i przyjmuje wszelkie roboty krawie-
ckie — ul. Ludwika Kubali 3, II. p. 27597

PANOWIE OBAJĄCY O SWOJE ZDROWIE!!!
Najpewniejsze i najlepsze prezer-
watywy, gwarancja za każdą sztukę,
tuzin 4, 6 i 12 zł. Wysyłka
dyskretna za pobraniem. 2133
Feder Lwów Sykstuska 7

PERLMUTTERA UL. BARMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą
farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.
Odznaczona na wystawach w Brukseli i Me-
djolanie złotymi medalami. 2041

„WIEK NOWY”

pomieszcza stale:

w poniedziałki — teleton tygodniowy
Raoria i przegląd sportowy.
we wtorki — przegląd mód,
w środy — Z przyrody i techniki —
pogadanki popularno-naukowe,
w czwartki — dział filatelistyczny,
w piątki — dział szachowy.
w soboty — dodatek powieściowy,
tygodniową kronikę ilustrowaną,
listy ze stolicy, kinematogramy
Roffego i karek kobiece.

Władysław STARNAWSKI

Magazyn i Pracownia futer
we Lwowie, ul. Wałowa 3
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnier-
stwa wchodzące, jako to: obstalunki, repara-
cje i przechowanie przez lato i na dogo-
dne spłaty. 27467

J. Wojtowicz & S. Haberski

Dom Rolniczo-Handlowy Lwów, ul. Hetmańska 8

KUPUJE i SPRZEDAJE:

zboża siewne, aprowizacyjne i wszelkie ziemliopody.

DOSTARCZA:

węgiel z pierwszorządnych koncernów G. Śląska i Zagłębia Dą-
browskiego wagonowo wprost z kopalni, jakoteż detalicznie ze skła-
dów we Lwowie i z dostawą przed dom,

nawozy sztuczne w ilościach wagonowych i detalicznych ze
składu we Lwowie, tudzież

Kamień i szuter rzeczny dnieszczański do budowy względnie
naprawy dróg publicznych i robót betonowych.

Ceny konkurencyjne i dogodne warunki zapłaty.

27607

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa” Lwów. Sokoła 4.